№ 168. Wtorek, 7 (19) Sierpnia 1873. № 168.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz Prawosławny.

We środę, 8 (20) sierpnia, — św. Emilliana i Mir.
We czwartek, 9 (21) sierpnia, — św. Matfija ap. Ant. mucz.
W piątek, 10 (22) sierpnia, — św. Lawrentija arch.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 50; zach. o godz. 7 min. 16.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 6 (18) Sierpnia 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejnsza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	753.0	+ 15.2	78	zachodni.
1	753.6	+ 20.2	48	zachodni.
9	752.8	+ 15.0	73	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 8 (20) sierpnia, — św. Bernarda opata.
We czwartek, 9 (21) sierpnia, — św. Joanny Fremiot wd.
W piątek, 10 (22) sierpnia, — św. Symforjana męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp — cali 11.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada wojenna, stosownie do przedstawienia Głównego Wojskowo-Kodyfikacyjnego Komitetu, pod względem porządku obliczania służby przy wyznaczeniu emerytur oficerom, zajmującym posady klasowe uchwaliła wyjaśnić, dla stosowania się, że przy wyznaczaniu na zasadzie art. 872 ks. II cz. II Zb. Post. Wojsk. wyd. 1859 r. (w VI przedłużeniu) emerytur według rangi oficerom, zajmującym posady klasowe:

1. Czas służby w randze oficerskiej, przebyty przez tych oficerów w kampaniach i bitwach i znajdowania się przy obronie Sewastopolu, powinien być przyjmowany w rachubę 15 letniej wysługi w wojskach i na posadach wojskowych, odpowiednio do art. 700, 866 i 867 ks. II cz. II Zb. Post. Wojsk. wyd. 1859 r.; służba zaś tych oficerów w niższym stopniu, stosownie do literalnego znaczenia wyżej przytoczonego art. 872 ks. II cz. II Zb. Post. Wojsk. wyd. 1859 r. (w VI przedłuż.), nie powinna być braną w rachubę ustanowionej 15 letniej wysługi w wojskach, dla uzyskania prawa do emerytury według rangi.

2. Oficerom, którzy zajmowali posady klasowe i wysłużyli prawo do emerytury według rangi przed 2 grudnia 1869 roku, to jest przed wydaniem prawa zawartego w przytoczonym art. 862, ale awansowani byli po pomienionej dacie na wyższe rangi wojskowe, należy wyznaczać emeryturę, podobnie jak oficerom ranionym 1 i 2 klasy (toż samo prawo punkt 3), według tych rang, w jakich osoby te były przed 2 grudnia 1869 roku.

Uchwała ta, 15 lipca r. b., Najwyżej zatwierdzona została.

—

* Najjaśniejszy Pan, 17 lipca r. b., Najwyżej rozkazać raczył: przy defiladzie w kolumnach pułkowych w piechocie, wszyscy sztabs-oficerowie pułkowi i bataljonowi adjutancji i oficerowie wytyczni każdej brygady, oraz sygnaliści i dobosze, mają stawać na przedzie 1-go pułku brygady, a przed drugim pułkiem brygady ma jechać tylko sam dowódca pułku.

—

* Najjaśniejszy Pan w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów, i stosowie do uchwały ostatniego, Najwyżej rozkazać raczył: udzielić dymisjonowanemu sztabs-kapitanowi Jerzemu Doppelmayrowi, właścicielom ziemskim w gubernji Podolskiej Mikołajowi i Bazylemu Laszkiewiczom, kijowskiemu kupcowi 1 gildji Bazylemu Gładinowi i poddanemu austrjackiemu, radomyślskiemu kupcowi 2 gildji Aloizemu Jeberze upoważnienie do założenia Stowarzyszenia Malińskiej papierni, na zasadzie Ustawy Najwyżej rozstrząsniętej i zatwierdzonej w Ems 27 czerwca (9 lipca) r. b.

—

* Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył, 27 lipca r. b. udzielić order św. Stanisława 1-ej klasy: gubernatorowi grodzieńskiemu, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Żurowowi* i grodzieńskiemu gubernjalnemu marszałkowi szlachty, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu *Dawydowowi*.

—

* Najwyżej udzielone zostało upoważnienie do przyjęcia i noszenia orderów zagranicznych:

Sasko-Wejmarskiego, Białego Sokoła 1-ej klasy — członkowi Rady Ministerstwa Spraw Zagranicznych, radcy tajnemu *Hamburgerowi* (31 lipca 1873 roku).

Perski Lwa i Słońca 2-ej klasy — Nadzwyczajnemu Posłowi i Pełnomocnemu Ministrowi przy Dworze Szwajcarskim, rzeczywistemu radcy stanu, szambelanowi, księciu *Gorczakowowi* (24 lipca 1873 r.).

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku wstawienia się Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie i najpoddańniejszego przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych, Najmiłościwiej raczył, 4 (16) lipca r. b., udzielić Najwyższe nagrody urzędnikom będącym w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a mianowicie rangi: naczelnikom Straży Ziemskiej powiatów: Warszawskiego — zaliczonemu do kawalerji armji rotmistrzowi *Waldowi*, Płońskiego — zarazem pomocnikowi naczelnika tegoż powiatu do czynności policyjnych, zaliczonemu do piechoty armji kapitanowi *Jaganowowi* i miasta gubernjalnego Radomia, zaliczonemu do piechoty armji kapitanowi *Tiagunowowi* — majora zapasowemu oficerowi Straży Ziemskiej w gubernji Kaliszskiej, sztabs-rotmistrzowi *Langemu* i pomocnikowi komisarza cyrkułowego Warszawskiej Policji, zaliczonemu do kawalerji armji sztabs-rotmistrzowi *Raztorgujewowi* — rotmistrza; sztabs-kapitanom: naczelnikowi Straży Ziemskiej powiatu Częstochowskiego, zaliczonemu do armji *Sundbladowi*; zaliczonym do piechoty armji: pomocnikowi komisarza cyrkułowego Policji Warszawskiej *Iljinskiemu* i starszemu oficerowi oddziału rezerwowego Policji Warszawskiej *Niemczence* — kapitana; naczelnikom Straży Ziemskiej powiatów: porucznikom: Kolneńskiego — *Kremienieckiemu*, Łomżyńskiego *Abrahimowiczowi*; naczelnikowi Straży Ziemskiej i pomocnikowi naczelnika powiatu Wołkowyszskiego do czynności policyjnych *Swiszczewowi*; p. o. naczelników Straży Ziemskiej i pomocników naczelników do spraw policyjnych, powiatów: Cholmskiego — *Skabiczewskiemu*, Nowo-Aleksandryjskiego, zaliczonemu do polowej artylerji pieszej, porucznikowi *Trzeciakowi* i pomocnikowi komisarza cyrkułowego Policji Warszawskiej, porucznikowi *Bożenkowowi* — sztabs-kapitana.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Carskiem Siole;

1) 31 lipca r. b., mianowany został, z powodu wysłużenia terminu ustanowionego, podchorąży-junkier Kijowskiej artylerji fortecznej *Tokarenko* — na chorążego, do Brzesko-Litewskiej artylerji fortecznej, z zaliczeniem do miejscowej artylerji; przetranzlokowany został, z 6 Głuchowskiego pułku dragonów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny sztabs-kapitan *Kisielew* — do rezerwowego szwadronu 15 Twerskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego; wykreślony został z list, zmarły, kapitan 12 Astrachańskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza *Martynow*.

2) 1 sierpnia r. b., przetranzlokowany został, z 6 Klastyckiego pułku huzarów imienia Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Ludwika Heskiego, porucznik *Jakowicki* — do 32 Kremenczugskiego pułku piechoty.

3) z 2 sierpnia r. b., przetranzlokowani zostali: zaliczeni do piechoty armji podporucznicy: *Posławski*, *Masłykin*, *Monastyrski*, *Jarocki*, *Piramidow*, *Dementjew*, *Panpuszko* i *Iwanow* — wszyscy ośmiu do Litewskiego Pułku lejbgwardji, w stopniu chorążych; wykreślony został z list, zmarły, chorąży 14 Ołonieckiego pułku piechoty *Karpow*.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w Carskiem Siole, 29 lipca r. b., awansowani zostali, z radcy honorowego na asesora kolegjalnego: z zarządów artylerji fortecznej: Nowogieorgiewskiego — *Fomiszkin*, od 20 maja 1873 roku i Brzesko-Litewskiego — *Popinaki*, od 5 maja 1873 r.; z asesora kolegjalnego na radcę dworu, młodszy lekarz Grodzieńskiego pułku huzarów *Fredericí*, od 13 marca 1873 r.; z sekretarzy kolegjalnych na radców honorowych: farmaceuta do delegacji Warszawskiego Okręgu Wojskowego *Lisicz*, od 18 czerwca 1873 r. i nadzorca koszar ułańskich i kirysjerskich w Warszawie *Wittort*, od 31 maja 1873 r.; zatwierdzony został w randze radcy honorowego, laborant Warszawskiego Ujazdowskiego szpitala wojskowego magister farmacji *Lanewagen*, od 15 czerwca 1869 r.; przyjęty został do służby, z dymisjonowanych, lekarz, radca stanu *Ramm* — do Warszawskiego Ujazdowskiego szpitala wojskowego, na młodszego ordynatora; otrzymał urlop zagranicę, berejter Warszawskiego dywizjnu żandarmerji, sekretarz kolegjalny *Schäfer*, z powodu słabości zdrowia, do Niemiec, Francji i Włoch, na dwa miesiące; wykreślony został z list, zmarły, nadzorca koszar Powązkowskich w Warszawie, asesor kolegjalny *Aleksandrow*.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dworu Cesarskiego, z 26 lipca r. b., otrzymał urlop zagranicę, pełniący obowiązki rewizora wydziału kontroli i kasy Ministerstwa Dworu Cesarskiego w Warszawie, radca honorowy *Liszyn* — na dwadzieścia ośm dni.

—

* W Nr. 183 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 9 (21) czerwca 1873 r. ustawa o szkołach i klasach rysunkowych. Według tej ustawy, dla rozwinięcia artystycznych zdolności i rozpowszechnienia stosowanego artystycznego ukształcenia pośród klasy robotniczej, zakładają się w Moskiewskiej i sąsiednich z nią guberniach szkoły i klasy rysunkowe. Pomienione szkoły i klasy wolno zakładać gminom miejskim, kupieckim, mieszczańskim i rzemieślniczym, oraz prywatnym towarzystwom zwolenników sztuki stosowanej.

—

* Dla utrzymania i rozszerzenia działań cukrowni w dobrach obywateli Lipkowskich, we wsi Krasnosiołce, w powiecie Hajsyńskim, w gubernji Podolskiej, zakłada się udziałowe Stowarzyszenie, pod nazwą: „Stowarzyszenie Krasnosiołkowskiej cukrowni,” Ustawa którego, Najwyżej zatwierdzona 13 kwietnia 1873 r., jest zamieszczona w № 184 *Gońca Urzędowego*.

—

* Dnia 17 lipca 1873 r. zatwierdzoną została przez Zarządzającego Ministerstwem Finansów Ustawa Moskiewskiego Towarzystwa Kredytu na zastaw ruchomości. Towarzystwo ma na celu udzielanie pożyczek na zastaw towarów i wszelkich ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych. W tym celu Towarzystwu dozwala się, w miarę potrzeby otwieranie w Moskwie, oprócz głównego kantoru, oddziałów w różnych częściach miasta oraz urządzenie składów do przechowywania powierzonych Towarzystwu rzeczy. Założycielami Towarzystwa są: jenerał-major J. W. Berg, radca kolegialny N. S. Czetwierykow, asesor kolegjalny S. P. Koznow i rzeczywisty radca stanu, N. F. Naletow.

—

* *Departament Poczt.* Od 28 lipca r. b. otwarty został ruch na kolei żelaznej Brzesko-Grajewskiej i od tego dnia rozpoczęty został po niej przewóz korespondencji pocztowej.

Podając o tem do wiadomości publicznej, Departament Poczt wkłada obowiązek na wszystkie biura pocztowe, aby prostą korespondencję listową do stacij kolei żelaznej Brzesko-Grajewskiej, a mianowicie do Łyszczyc, Wysokolitewska, Kleszczel, Grygorowiec, Bielska, Strabli, Lewickiej, Starosielc, Knyszyna, Mońk, Goniądzia i Grajewa, zapakowywały w post-pakiety adresując je: przy skierowaniu korespondencji po linji kolei od Brześcia do Grajewa—do 55 wagonu pocztowego, a na obrót z Grajewa do Brześcia—do 56 wagonu pocztowego. Korespondencje zaś wszelkiego rodzaju do Wysokolitewska, Bielska, Knyszyna, Goniądzia, Grajewa, oraz Białegostoku, znajdującego się w niedalekiej odległości od stacji Starosielce, zapakowywały w oddzielne torby do tych miejsc lub do Brześcia, Białegostoku i Grajewa,

SZKICE LITERACKIE.

IV.

(*Dalszy ciąg* *).

O ruchu literackim i handlu księgarskim starożytnego Rzymu w epoce Cesarzy.

I tak, czyż nie mamy prawa utrzymywać i to utrzymywać z całem przeświadczeniem, że rozpowszechnienie w świecie starożytnym utworów umysłowych za pomocą pisma, wcale nie ustępowało teraźniejszemu ich rozpowszechnieniu za pomocą druku, a w wielu wypadkach nawet je przewyższało? Kto może powątpiewać że Martial, Horacjusz i inni ulubieni pisarze byli w obiegu nie w stach, ale w tysiącach egzemplarzy? Poręczają nam to wszystkie wyżej przytoczone dane, chociaż naturalnie, nie jesteśmy w stanie dokładnie oznaczyć ani liczebności wydań, ani ilości egzemplarzy, zupełnie tak samo jak nie jesteśmy w stanie zrobić tego samego co do codziennych wydań wychodzących w naszych oczach. Żaden okres czasu historycznego nie pozostawiał z świadomością potomstwu podobnych wiadomości. Wszystko co wiemy w tym przedmiocie, ukazuje się niejako wypadkowo, nawiasowo, bocznie. Z tego powodu, dla osób, dla których tylko cyfry mają całkowitą moc dowodu, postaramy się oderwane wiadomości różnych autorów starożytnych wynieść na stopień obliczeń matematycznych.

Wiadomo nam, że August, po połączeniu w swojej osobie najwyższej władzy duchownej z świecką, skonfiskował w samym Rzymie i tylko z jednej pozycji, przeszło 2,000 egzemplarzy tak zwanych sybilskich ksiąg proroczych [1]). Nie trudno wyobrazić sobie w jakich olbrzymich rozmiarach ten rodzaj książek musiał być rozpowszechniony, jeżeli skonfiskowano ich przeszło 2,000 egzemplarzy, kiedy sprzedaż ich odbywała się całkiem swobodnie w ciągu wielu lat. Z czasów Plinjusza młodszego doszło do nas, że niejaki Regullus, ułożywszy memorjał z powodu śmierci młodszego syna, czytał go w Rzymie na licznem zebraniu. Memorjał ten, który według trafnego wyrażenia Plinjusza młodszego, podobniejszy był do utworu małoletniego, niż o małoletnim, wzbudzając nie płacz, ale śmiech, wydany był w 1,000 egzemplarzach i rozesłany do wszystkich prowincij Cesarstwa Rzymskiego, gdzie publicznie takowe były czytane, dzięki stosunkom autora [2]). Obecnie zaś utwory, tak zwane okolicznościowe, wydają się zaledwie w 300 egzemplarzach i przy tej szczupłej ich liczbie wcale nie znajdują czytającej publiczności. Łatwo z tego wnioskować, jak znaczne były wydania autorów odznaczających się rozumem i talentem, i stanowiących epokę w świecie literackim.

Ale jeżeli czytelnik zapyta się, w jaki sposób starożytni mogli za pomocą powolnej drogi pisania, przysposabiać tak bogate pod względem liczebności wydania, odpowiemy mu, bez wahania się, jednem słowem. Mianowicie, czem w obecnych czasach jest dla utworów umysłowych druk, tem za czasów Cesarzy było dla nich—niewolnictwo. Podczas średnich wieków literatura w istocie miała na swe usługi bardzo szczupłe środki. Kopjiści-zakonnicy, których bezpośrednie obowiązki były całkiem innego rodzaju, zajmowali się sprawą książkową tylko wypadkowo, jako przedmiotem pobocznym. Zupełnie co innego widzimy w świecie starożytnym. Rzymianie mieli do rozporządzenia w tym celu sta tysiące rąk swych niewolników. Lecz niewolnicy rzymscy, po większej części grecy, naukowo-wykształceńsi od naszych teraźniejszych zecerów, przynajmniej z samej swej natury posiadali zdolność szybkiego i bogatego rozwoju. Z pośród nich to, Cesarstwo rekrutowało swój liczny, że tak powiemy, cech kopjistów; z pośród nich ludzie prywatni wybierali swych sekretarzy, bibljotekarzy, lektorów, pisarzy; z nich nakoniec powstała ta bogata i liczna klasa wyzwoleńców, których główne zatrudnienie stanowił handel księgarski i wydawnictwo, w znacznej liczbie egzemplarzy, utworów literackich.

Ta massa ukształconych niewolników czynnie pomagała do wzmożenia ruchu literackiego w Rzymie i szybkiego rozpowszechniania płodów umysłowych. W każdem, cokolwiek znaczniejszem gospodarstwie byli również zwyczajnymi lektorowie (anagnostae) i kopjiści książek (librarii), jak byli zwyczajnymi kucharze lub rządcy domów. Nawet damy rzymskie miały pomiędzy swemi niewolnicami lektorki i kopjistki (librariae) ([3]). Kopjistom powierzane było utrzymywanie bibljotek domowych ([4]) i ich kompletowanie. Zarazem przepisywali dzieła pisane przez ich panów ([5]), oraz przysposabiali kopje dzieł sławnych autorów. W szczególności ciążył na nich obowiązek nabywania w wspomniany sposób, o ile można najspieszniej, nowych zjawisk w świecie literackim. Zdarzało się, że zaraz po odczytaniu publicznem, przed wypuszczeniem w świat, proszono autora o pożyczenie na krótki czas rękopismu, dla zrobienia z niego odpisu ([6]). W taki sposób, kto posiadał znaczną liczbę naukowo-wykształconych niewolników, lub miał do rozporządzenia wyzwoleńców, umiejących wiernie i bez omyłek, przepisywać książki, ten mógł nie tylko swoje dzieła, lecz i dzieła innych, za zgodą autorów, rozpowszechniać w znacznej liczbie egzemplarzy, dla użytku publiczności. W tem znaczeniu widzimy Cycerona jako wydawcę własnych swoich i cudzych dzieł, jak to wiadomo co do kroniki jego brata ([7]). Sprzedaż tych dzieł i zysk z tego, przypadał po większej części, na udział samych kopjistów-wyzwoleńców. Ci wyzwoleńcy coraz bardziej doskonaląc się w przepisywaniu i sprzedaży książek, zdołali nakoniec, przy pomocy greków, utworzyć, na podstawie samoistnego handlu, cały stan „*publicznych księgarzy*.”

Tymczasem przejście do tego stanu, a zarazem wspaniałą epokę w rozwoju rzymskiego handlu księgarskiego, tak sławnego następnie ze swej, rozległej, cały świat obejmującej działalności, tworzy znakomity Pomponjusz Atticus, przyjaciel Cycerona. Mając w swem rozporządzeniu wielką liczbę niewolników, Atticus zatrudniał całą tę roboczą siłę starożytnych, przepisywaniem książek [8]). W jego warsztacie, jeżeli można tak wyrazić się, przewyższającym swą płodnością wszystko, co jest nam wiadome w tym rodzaju u rzymian, podobnie jak w naszych drukarniach, mrowili się robotnicy w różnych gałęziach działalności: jedni przyspasabiali papier i inne niezbędne materjały; inni zajmowali się wyrabianiem potrzebnych narzędzi; trzeci przepisywali kopie, korygowali przepisane; byli i tacy, którzy skończone kopje zwijali w zwoje, zaopatrując je w potrzebną oprawę, ozdobne tytuły i inne przyjęte nateczas ornamenta [9]), tak że książkowa działalność Atticusa, niemal nie znajdzie nic podobnego u wydawców i systematycznych księgarzy całego świata za naszych czasów [10]). Cyceron większą część swych dzieł wydał u Atticusa. Tu zaliczają się: akademickie jego badania, mówca, listy

*) Patrz Nr. 163 *Dzien. Warsz.*
[1]) Suet. Oct. 31. Cf. Tac. Ann. 6, 12.
[2]) Plin. ep. 4, 7.
[3]) Juv. 6, 457. 9, 106.
[4]) Cic. ad Att. 4, 4. Plin. H. N. 7, 25.
[5]) Horat. Sat. 1, 10, 92.
[6]) Juv. Sat. 3, 41.
[7]) Cic. ad Att. 2, 16.
[8]) Corn. Nep. in Att. C. 13.
[9]) Conf. Cic. ad Att. 4, 4. 5. 8.
[10]) Cf. Geraud, Essai sur les livres dans l'antiquité, particulièrment chez les Romains (Paris, 1840), p. 172. sq.

stosownie do tego, zkąd będzie posyłana do tych miejsc korespondencja.

—

* *Departament Telegrafów* podaje do wiadomości, że na stacji telegraficznej w *Nowo-Aleksandrji* (w gubernji Lubelskiej, otwarte zostało przyjmowanie i przesyłanie korespondencji międzynarodowej.

—

* W № 65 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu" z 1873 roku są zamieszczone:

Najwyżej zatwierdzona, 13 (25) czerwca 1873 roku uchwała Rady Państwa o zmianie etatu Marjińskiej Kubańskiej szkoły żeńskiej.

Ukaz Senatu Rządzącego, z 1 sierpnia 1873 roku, z dołączeniem wykazu o rozmiarze podatku od nieruchomości w miastach, na 1873 r. i dodatkowych do niego opłat 25% na utrzymanie pokojowych instytucij sądowych i 4% na oficerską powinność kwaterunkową w 5 guberniach.

Doniesienie za Towarzysza Ministra Finansów, z 17 lipca 1873 roku, o kaucyjnych cenach papierów procentowych przy rozkładzie na raty akcyzy od okowity w Cesarstwie i Królestwie Polskiem na 2-e półrocze 1873 roku.

—

* *Dyrektor gimnazjum petrokowskiego* niniejszem podaje do wiadomości, że **egzamina wstępne** do gimnazjum będą się odbywały 7 (19), 8 (20) i 9 (21) sierpnia.

Do II i IV klasy, z powodu braku wakansów nowi uczniowie przyjmowani nie będą.

Do **klasy przygotowawczej**, otwierającej się przy gimnazjum, stosownie do nowej ustawy, przyjmują się dzieci, mające nie mniej niż 8, a nie więcej niż 10 lat wieku, umiejące początkowe modlitwy, oraz czytać i pisać po rusku i liczyć do 1,000, a także odbywać dodawanie i odejmowanie z temi cyframi.

Przyjmowanie będzie odbywało się do końca sierpnia r. b. Za naukę w klasie przygotowawczej naznaczona jest mniejsza opłata, niż za naukę w klasach tego gimnazjum.

—

* *Zarząd Konserwatorjum Muzycznego*, zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczniów i uczennic do Konserwatorjum na I-e półrocze roku szkolnego 1873/74, rozpocznie się dnia 20 sierpnia (1 września) 1873 roku i trwać będzie do dnia 1 (13) września 1873 r., kurs zaś nauk otwartym zostanie dnia 4 (16) września 1873 roku. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Konsewatorjum przyjmowaną, objaśnia to bliżej Ustawa dla zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąść bliższą wiadomość w Kancelarji Konserwatorjum codziennie od godziny 9 do 3-ej po południu, wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12-ty, a najwięcej 20-ty rok życia, wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia; 2) że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25, która się wnosi do kassy Konserwatorjum w początkach miesiąca stycznia i września; 3) że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych; 4) że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Zarządu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną, i stosownie do złożonego egzaminu zapiszą na odpowiedni kurs. Przystępujący do egzaminu winni znać gamy we wszystkich tonach i pozycjach, jak również odegrać jednę lub dwie Etiud Czernego, Kramera i t. p., i pewien ustęp z jednej z Sonat Clementiego, Beethovena lub innych; 5) że przedmiota wykładane są trzy razy w tygdniu: dla klas żeńskich, we *wtorki, czwartki* i *soboty;* — zaś dla klas męzkich, w *poniedziałki, środy* i *piątki*. Lekcje rozpoczynają się o godzinie 9-ej z rana, a kończą się o 3-ej po południu. W myśl art. 75 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Konserwatorjum, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w zakładach rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie; 6) że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Konserwatorjum i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów; 7) w półroczu I roku szkolnego 1873/74 będą wykładane następujące przedmiota: *a)* nauka śpiewu solowego; *b)* nauka śpiewu chórowego; *c)* nauka solfedziów i czytania nut głosem; *d)* nauka fortepianu, klasy wyższej i niższej; *e)* nauka fortepianu dla śpiewających; *f)* nauka skrzypców klasy wyższa i niższa; *g)* nauka violonczelli; *h)* nauka organów wyższej i niższej klasy; *i)* nauka ćwiczeń zbiorowych muzyki; *k)* nauka religji i rytuału dla organistów; *l)* nauka harmonji; *m)* nauka kontrapunktu; *n)* nauka kompozycji i instrumentacji; *o)* nauka języka ruskiego; *p)* nauka języka włoskiego; *q)* nauka dętych instrumentów; *r)* nauka kontrabasów; *s)* nauka fortepianu dla uczniów kształcących się w grze na skrzycach i instrumentach dętych; *t)* nauka Historji i Estetyki muzyki dla uczniów kończących kursa. Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów z których Konserwatorjum wydaje patenta, jest w ogóle sześcioletnia, to jest na sześć kursów rocznych podzielona, z wyłączeniem śpiewu solowego, którego liczba lat nauki, ze względu na różny wiek, różne usposobienia i różny stan głosu uczących się, stosowaną jest do osób pojedynczych. Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, Zarząd może skrócić czas nauki. Kandydaci v. kandydatki przyjmują się do Konserwatorjum na jeden przedmiot główny pojedynczo wykładany i na przedmiota zbiorowe. Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego konieczną jest nauka gry na fortepianie, której kurs jest trzyletni. Do przedmiotów głównych należą: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, organy, violonczella i instrumenta dęte; wszystkie zaś inne przedmiota wykładają się zbiorowo. Kandydaci i kandydatki życzący sobie zapisać się na dwa przedmiota główne, obowiązani są wnosić opłatę za każden z osobna po rs. 25 na pół roku. Kandydaci nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 sierpnia (1 września) 1973 roku codziennie z rana od godziny 9 ej do 12-ej wyjąwszy niedziele i święta. (4,255).

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W Lublinie, jak donosi *Kur. Lub.*, wkrótce otwarte zostaną dwie szkoły 4-ro klasowe prywatne. Jedna z nich będzie pod zarządem p. Pietruszewa b. nauczyciela gimnazjum, ze współdziałem p. Szlezygera, również nauczyciela. Przy owej szkole ma być pensjonat i półpensjonat; w pierwszym, dzieci mają mieć kompletne utrzymanie, w drugim korzystać będą z nauk, stołu i korepetycji; przychodzące zaś dzieci będą korzystały jedynie z nauk i korepetycji. Drugi zakład naukowy prywatny otwarty będzie z początkiem roku szkolnego, w gmachu starego gimnazjum, obok kościoła katedralnego, przez p. Falęckiego magistra nauk filologicznych. Wykład w szkole p. Falęckiego powierzony będzie wyłącznie profesorom gimnazjalnym. Języki nowożytne mają być wykładane w bardzo obszernym zakresie, a po skończeniu uczniowie wszystkich klas będą mieli bezpłatną korepetycję.

—

* *Kurjer Lubelski* w następstwie podanych poprzednio rezultatów próby z sześciu żniwiarkami z zakładu p. Mac-Leod dostarczonemi, przytacza dosłownie nadesłaną mu korespondencję w tym samym przedmiocie, przez doświadczonych gospodarzy wypracowaną, następującej osnowy:

„W dniu 7 (19) lipca r. b. o godzinie 10 rano na gruntach folwarku Zadąbie, do dóbr Jakubowice murowane należącego, za zezwoleniem dziedzica pomienionych dóbr, p. Aurelego Grodzickiego—odbyła się próba 6-u żniwiarek dostarczonych i prowadzonych przez p. Mac-Leod i spółkę, właścicieli fabryki narzędzi rolniczych w Lublinie.

Do konkursu wystąpiły następujące żniwiarki: 1) Kyrby skombinowana; 2) Ceres; 3) Samuelhson; 4) Kyrby z odkładaniem, systemu Baltimore; 5) Johnston i 6) Buckey.

Żałować tylko należy, że próbie brakowało wielu warunków, by zebrani widzowie rzetelny sąd o zaletach każdej po szczególe maszyny wyrobić sobie mogli.

I tak: 1) nie można było porównać siły, jakiej używa każda żniwiarka, przy cięciu jednakowej gęstości zboża—a to dla braku siłomierza, który pomimo starań p. Mac Leod'a dostarczonym być nie mógł;—tylko więc z większego lub mniejszego ściągania się koni, można było zrobić sobie przybliżone pojęcie o oporze—zwracając wszakże uwagę na różne siły koni i oswojenie ich z pracą podobnego rodzaju; 2) z powodu braku jednolitego kierunku próby, nie był wcale oceniony czas, jakiego wymaga każda z żniwiarek do zżęcia jednakowej przestrzeni; 3) wreszcie: żniwiarki Johnston'a i Buckey'a, znane zkądinąnd z wybornego odkładania, tu z powodu uszkodzenia ich na krótki czas przed próbą—dokładnie funkcjonować nie mogły. O ile jednak, przy tak ujemnych okolicznościach, można sobie wyrobić sąd —tak o zaletach tych maszyn, jak i roboty przez nie wykonywanej—to ten byłby następujący: że żniwiarko-kosiarka Kyrby, z odkładaniem systemu Baltimore—stoi o wiele niżej od pozostałych; a to z powodu oporu jaki stawia— oraz z przyczyny rozrzucania garści;—że dalej pod względem cięcia, wszystkie te do próby wzięte żniwiarki stoją mniej więcej na równi; co zaś do lekkości i dobroci odkładania, idą w następującym porządku: 1) 1) Kyrby, 2) Ceres, 3) Samuelsohn, nb. przy wyłączeniu z pod oceny Johnston'a i Buckey'a, a to z powodu wyżej wzmiankowanego.

Jak wiadomo, w Wiedniu przed kilkoma tygodniami, z pomiędzy 21 współubiegających się żniwiarek, zyskały sobie palmę pierwszeństwa: 1) Johnston z poprawką fabryki Soutlecoorth-Cleyton a; 2) Buckey-Segnior, z których pierwsza mianowicie, kosztująca loco w Wiedniu 500 fl. aust., łączyła w sobie wszystkie warunki, jakie żniwiarce stawiać można.

Zanim one jednak dostatecznie się rozpowszechnią, to tymczasem maszyny innych systemów z zupełnem powodzeniem zastępować je będą, jak nas o tem przekonała porównawcza próba w Jakubowicach.

Mając maszyny dobre, łatwiej nam poczekać na lepsze."

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W Nr. 189 gazety *Ruski Mir* czytamy szczegóły następujące o **Konserwatorjum warszawskiem**, zakomunikowane przez korespondenta, p. M. R. „Pisałem wam, iż po drodze do Wiednia zwiedziłem i konserwatorium warszawskie, w którym trafiło mi się znajdować na ęgzaminie. Fundusze konserwatorjum są ograniczone; ale za to dyrektor i profesorowie przejęci taką gorliwością, tak jednozgodnie pracują dla pożytku ogólnego, że rezultaty przez nich osiągnione, najzupełniej zasługują na największe pochwały. Gmach konserwatorjum leży w najbardziej malowniczem miejscu Warszawy; widok na Wisłę i okolice czarujący. Sale dla zajęć są nader wygodne: przy gmachu jest ogród, z którego odsłania się bogata, obszerna panorama.

Wszystko to jest prześliczne; szkoda tylko, że niema obszernej sali dla zajęć praktycznych i koncertów; niema również sceny, która, bezspornie, stanowi konieczną przynależność każdego konserwatorjum. Rezultaty, dostarczone do obecnego czasu przez konserwatorjum warszawskie są stanowczo takie, że wartoby postarać się o rozszerzenie praw i funduszów tego, w całem znaczeniu pożytecznego instytutu muzycznego.

Wszyscy profesorowie nie tylko odznaczają się najgruntowniejszą znajomością, lecz widocznie drogą praktyczną osiągnęli w rozmaitych gałęziach doskonałość, odpowiadającą pod wszelkiemi względami celowi metody. W liczbie nauczycieli zauważyłem ludzi młodych, którzy ukończyli kurs w konserwatorium warszawskiem i służą z wielkim pożytkiem instytucji, w której sami otrzymali wykształcenie muzykalne.

Dyrektor Apolinary Grzegorzewicz Kątski z zamiłowaniem i znajomością rzeczy, energicznie zmierza do wzniosłego celu, i dzięki jego staraniom, konserwatorium stanęło już na godnym uwagi stopniu rozwoju, o ile to jest możebne przy nader, powtarzam, ograniczonych funduszach. Główna rzecz jest, że uczniowie przygotowani są wybornie pod względem racjonalnego uczenia się muzyki, wszyscy prawie odznaczają się nietylko zewnętrzną świetnością w wykonaniu, lecz i gruntownemi wiadomościami technicznemi. Pod względem teorji wiele usług wyświadczył dla konserwatorjum zmarły Moniuszko; następcy jego godnie wstępują w jego ślady. Pp. Żelenski i Studziński—są to specjaliści, którzy zbadali swe przedmioty do wysokiego stopnia doskonałości. Dzięki p. Studzińskiemu, śpiew chóralny kwitnie w konserwatorjum warszawskiem. Wykonanie przez uczniów i uczenice chóru „pieśń tryumfalna Killera" (około sto uczestniczących) przyniosłoby zaszczyt każdemu towarzystwu choralnemu. Nie mówiąc o dokładnem obsadzeniu głosów—świeżych i dźwięcznych, o zachowaniu wszystkich odcieni, na szczególniejszą uwagę zasługuje czystość intonacji bez zarzutu.

Dalej pod względem instrumentów oddzielnych, konserwatorjum dostarcza wybornych solistów i młodych ludzi, zdolnych do zajęcia wszelkiego miejsca w orkiestrach... Słyszałem kilku odznaczających się pianistów i pianistek; z tych jeden, 13 letni, daje wielkie nadzieje. Wszyscy śmiało teraz już mogliby się produkować na estradach koncertowych. Profesorowie Strobl i Janota dawno znani są jako przedstawiciele dobrej szkoły gry fortepianowej. Uczniowie ich osiągnęli nie tylko jak największy mechanizm, lecz grają z ekspresją i pojęciem, poddając się najzupełniej warunkom rytmicznym. Jeżeli się nie mylę, mały Brikner (uczeń p. Strobla), który wy konał warjacje Bethowena, jest to Liszt w perspektywie; teraz już w grze widać godną uwagi siłę, zdolności zadziwiające.

Niezwykle świetne rezultaty osiągnął w swej klasie (kurs wyższy gry na skrzypcach) Apolinary Kątski. W liczbie jego uczniów nie podobna nie wspomnieć młodego Rozbickiego (stypendystę Najjaśniejszego Pana), który prześlicznie odegrał koncert Kreutzera (D mol); wspomnę jeszcze o Adamowskim, który odegrał koncert wojenny Lipińskiego.

W ogóle wszyscy prowadzą rzecz sumiennie, a konserwatorjum warszawskie można zaliczyć do najlepszych instytutów muzycznych. I w klasie śpiewu (prof. Pane) są uczenice i uczniowie obiecujący na przyszłość i zdolni do wystąpienia jako śpiewacy liryczni. Bas Grejdiger, naprzykład, teraz już z powodzeniem mógłby występować na scenie... Należy wspomnieć i o p. Byczkowskim (uczeń prof. Sliwińskiego), wybornym organiście, który otrzymał już zamówienie do St. Petersburga.

Z egzaminu wyniosłem nader przyjemne wrażenie i nie zapomnę kiku godzin, spędzonych tak przyjemnie: był to koncert prawdziwy, w którym wziął udział i młody syn p. Kątskiego, Zygmunt (wiolonczelista wiele obiecujący), uczeń zasłużonego profesora Gebelta... Wandę Kątską znamy już w części z pełnych uniesienia wzmianek gazet ruskich, z okoliczności jej podróży artystycznej wraz z ojcem po Rosji. W porze zimowej mamy poznajomić się bliżej z tą pianistką utalentowaną.

—

* *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, za Nr. 213 wydanym*, zamieszczono: W uzupełnieniu punktu 8 rozkazu mego z d. 29 lipca (10 sierpnia) r. b. za Nr. 210, zawiadamiam policję, że deżury doktorskie do udzielania pomocy chorym na cholerę, urządzone są w tych tylko szpitalach, przy których nie ma oddziałów cholerycznych, z wyjątkiem Ewangelickiego, t. j., że takowe praktykują się w szpitalach: Dzieciątka Jezus, Św. Rocha, Jana Bożego i w Instytucie Oftalmicznym.

— Mieszkańcy cyrkułów: Sobornego, Bielańskiego i Powązkowskiego, pragnąc o ile na to możność pozwoli, przyjąć udział w przedsiębranych przez komitet choleryczny środkach, zmierzających do ograniczenia tej epidemji, jak nie mniej, celem niesienia natychmiastowej pomocy, biednej klasie ludności bez różnicy wyznania, z zezwolenia JW. Namiestnika w Królestwie, urządzili kosztem własnym: w cyrkule Sobornym dwie sale choleryczne, jedną na ulicy Franciszkańskiej, w domu pod N. 189*a*, a drugą na ulicy Nowowiniarskiej, pod Nr. 1769; w Bielańskim także dwie sale: na ulicy Nalewkach, pod N. 21 i Miłej pod N. 17, a w Powązkowskim jedną salę na ulicy Nowolipie pod N. 2423. Sale te stosownie do informacji lekarzy, zaopatrzone zostały w apteczki podręczne, odpowiednie narzędzia lekarskie i inne niezbędne przedmioty. W pierwszym z tych cyrkułów wynajęto do każdej z sal jednego felczera i zawezwano 8 mieszkańców, którzy oświadczyli gotowość niesienia pomocy, bez żadnego za to wynagrodzenia, nadto zaproszono lekarzy Lebiedzińskiego i Groshejta. Część zarządzającą i gospodarczą w tych 2-ch salach, wedle wyboru, przyjęli na siebie: w pierwszej: Szulim Rotenberg właściciel domu, a w drugiej Herman Krajterkraft kupiec. W cyrkule Bielańskim wynajęto do każdej sali po 2 felczerów i po 4 ludzi do posługi, a w cyrkule Powązkowskim Markus Mucha, ofiarował swoje usługi bezpłatnie, któremu w pomoc wynajęto 4-ch uzdatnionych uczni felczerskich i potrzebna ilość do posługi; dla udzielenia pomocy, zaproszeni zostali lekarze: do sali na ulicy Nalewkach Groshejt i Goldsobel, na uli-

---

czyli odezwy, mowy przeciwko Antonjuszowi i mowa za Ligurjuszem [11]). Według samego Cycerona, ostatnia mowa tak pomyślnie poszła w sprzedaży, że oznajmia on postanowienie wydawania odtąd u Atticusa wszystkiego, co tylko będzie wychodziło z pod jego pióra [12]). I w tem widzimy niezbity dowód, jak wydania tamtoczesne były bogate w liczbę egzemplarzy. Mianowicie w mowie za Ligurjuszem Cyceron wyprowadza, przez omyłkę, osobę dawno zmarłą. I otóż porucza Atticusowi, we wszystkich pozostałych jeszcze na składzie u niego egzemplarzach, dostrzeżoną omyłkę poprawić, za pomocą podskrobania tego nazwiska. I do tej na pozór niewielkiej roboty, trzeba było trzech najbieglejszych kopjistów [13]), którzy w krótkim czasie byli w stanie poprawić przynajmniej do 1,000 egzemplarzy. Czyż ta okoliczność nie wskazuje jak wielki musiał być zapas pozostałych książek, pomimo poprzedniej szczęśliwej rozprzedaży pomienionej mowy.

Wraz z przepisywaniem, czyli kopjowaniem książek, Atticus sam zajmował się rozprzedażą przyspobionych u niego wydań. Dla tego na zatrudnienia Atticusa w tym przedmiocie, należy zapatrywać się nie, jako na dyletantyzm, ale wprost jako na profesję, jak to już uwydatnia się z pochwał, jakich Cyceron nie skąpi mu za pomyślną sprzedaż mowy za Ligurjuszem. Sam Cyceron, jak czytamy, kupił od Atticusa egzemplarz Serapiona [14]), jak to robi każdy z nas w pierwszej lepszej księgarni w razie potrzeby.

Atticusa Pomponjusza, z jego rozlegle urządzonym warsztatem, przy doskonałem jego ukształceniu literackiem, można porównać z pierwszymi drukarzami-wydawcami czasów nowożytnych. Wiadomo, że przy początku wszelkiego technicznego rozwoju, mającego za przedmiot ruch literacki, na czele tego rozwoju stają zwykle ludzie nauki, umysły znakomite. Stopniowo, jak sztuka przechodzi w tak zwane zatrudnienie dla chleba, stając się uczciwem rzemiosłem, te literackie umysły ustępują miejsce swoje technikom pod względem umiejętności. Widzimy to za czasów starożytnych, potem na zachodzie Europy, a nawet u nas; przypomnijmy sobie Nowikowa z kompanją. Już za czasów Lucjana, brak naukowego wykształcenia pośród kopjistów i wydawców był w Rzymie zupełnie zwykłem zjawiskiem. [15]).

Dla tego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że już za czasów Cycerona handel księgarski był bardzo znacznie rozpowszechniony. Lecz do najwyższego stopnia rozwoju doszedł dopiero w następnym wieku, w okresie Cesarzy. W Rzymie, we wszystkich częściach miasta, mrowili się księgarze. Ich składy (Tabernae, libelli, librariae), zajmowały frontowe części drogich dzielnic miasta. Szczególniej znajdowało się ich wielu na Forum, w bliskości Kurji [16]), koło Argiletum [17]), w Vicus Sandalarius [18]), o którem Gallen stanowczo powiada, że stanowił główny rynek księgarzy [19]), również w tak zwanem Sigilariis [20]) i w innych miejscach [21]). W jednej z tych księgarni ukrywał się *Klaudjusz* ścigany przez Antonjusza [22]), a następnie kiedy jego zwłoki były palone w Kurji, lud ciągnął stamtąd paki książek, żeby za ich pomocą podtrzymywać ogień na stosie [23]).

Do nas dochował się dotąd, że tak powiemy, cały szereg firm księgarskich. Tak, znana jest nam firma braci Sozjuszów, sławnych wydawców Horacjusza, których skład znajdował się na Argiletum, na placu Cezarów, niedaleko od świątyni Wertumna i kolumny Janusa [24]). Tamże znajdowała się księgarnia Atrekta [25]), magazyn Secunda koło świątyni pokoju, na Forum Palady [26]). Nie mniej sławne były nazwiska Q. Walerjana Polljusza [27]) i Trifona [28]). Nakładem dostatniego wydani zostali Martial i Kwintyljan. Pierwsi trzej z pomienionych księgarzy, w których znajdował się w handlu w Martial, byli według wszelkiego prawdopodobienstwa księgarzami-asortymentowymi, to jest takimi, którzy nie będąc sami wydawcami, zajmują się tylko sprzedażą wydań innych księgarzy. Dalej A. Pompejusz Frix, z tytułem doktora, skład którego znajdował się na Via Sacra [29]), Dorus, wydawca dzieł Cycerona i Tytusa Liwjusza, za czasów Nerona i Seneki [30]), Dymitr Antiquarius [31]) i inni. Również znajdujemy księgarzy w miastach Italji i w prowincjach Cesarstwa zewnątrz Italji, naprzykład w Brindizjum [32]), w Aleksandrji [33]), w Lugdunie (Ljonie) [34]), w Reims [35]), Viennie [36]), jednem słowem wszędzie, w całem rozległem cesarstwie, gdzie tylko był jakikolwiek interes w współczesnym ruchu literackim, lub gdzie ukształcenie rzymskie, albo szkoły uwarunkowywały więcej niż zwykłą potrzebę książek.

Księgarze nazywali się u rzymian Librarii, Bibliopolae, Antiquarii. Nazwa librarii nadawana była właściwie kopjistom, czyli przepisującym książki; zaś bibliopolae—sprzedającym je. Ale jak teraz widzimy, że często właściciel drukarni i księgarz bardzo często łączą się w jednej osobie, tak i w Rzymie, bardzo często sami kopjiści zajmowali się sprzedażą swoich odpisów i na obrót: księgarze byli zarazem bezpośrednimi rozmnożycielami rękopismów lub właścicielami warsztatów, w których dawali zatrudnienie znacznej liczbie kopjistów. Ci ostatni, jeżeli nie byli niewolnikami, byli płatni na dnie, lub otrzymywali wynagrodzenie, odpowiednie robocie. Z tych powodów nazwy: librarii i bibliopolae używane były bez różnicy, tak na oznaczenie księgarza jak i kopjisty. Antiquarius zaś używane było wyłącznie dla osób zajmujących się sprzedażą samych tylko książek starożytnych; a librarius zaś nazywał się bez różnicy sprzedający starożytne i nowożytne książki [37]). Nie mniej jednak u antykwarjuszy można było często znaleźć gotowe i nowe utwory literackie [38]). Drobnych zaś kramarzy księgarskich nazywano libelliones [39]) lub librarioli [40]).

11) Cic. ad Att. 12, 6. 15, 13. 16, 5. 21 sq.

12) Ib. [illegible]

13) Ib. 13, 44.

14) Cic. ad Att. 2, 4.

15) Lucian. adv. indoct. c. 2, 4.

16) Asconius in Cic. Milon: Codicibus librariorum qui nimirum juxta curiam et ad forum ad manum erant.

17) Mart. 1, 4 (Argiletanae Tabernae) 118.

18) Gell. 18, 4.

19) De libr. suis T. IV ed. Basil. p. 361.

20) Gell. 5, 4. 2, 3.

21) Mart. ep. 1, 2.

22) Cic. Phil. 2, 9.

23) Ascon. l. c.

24) Horat. ep. 1, 20. Ars Poet. 345.

25) Mart. 1, 118.

26) Ib. 1, 3.

27) Ib. 1, 114: per quem perire non licet meis nugis.

28) Ib. 4, 72. 13, 3. Quint. Just. or. praef. epist. ad Tryphonem.

29) Reines. Inscript. class. 11, 123.

30) Seneca de benef. 7, 6.

31) Athen. 15, 15, p. 673.

32) Gell. 4, 9.

33) Strab. 13. p. 419. Athen. l. c.

34) Plin. ep. 9, 11.

35) Sid. Apoll. 9. 7.

36) Mart. 7, 88.

37) Isid. Orig. 6, 14. Cf. Sidon. Apoll. ep. 9, 16. Tac. dial. 37. haec vetera, quae in antiquorum Bibliothecis ad hoc manent; miejsce w którem wielu czyta „Antiquariorum."

38) Athen. 15, 15. p. 673.

39) Stat. Silv. 4, 9, 20.

40) Cic. pro Balb. 6. de legg. 1. 2.

cy Miłej Rozenthal, a na ulicy Nowolipie Wajcenblum. Część zarządzającą i gospodarczą w tych ostatnich salach z wyboru przyjęli na siebie właściciele domów: w 1-ej Hirszfinkiel, w 2-ej Barchan, a w 3-ej Karol Schram.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W dniu 2 (14) sierpnia, w cyrkule Wolskim na ulicy Chłodnej, dwa psy podejrzane o wściekliznę zabite i przez uprzątaczy zabrane zostały dla rewizji weterynaryjnej.

— W dniu 3 (15) sierpnia, w cyrkule Zamkowym, Michał Kuchta, b. czeladnik kominiarski, pod N. 27 przy ulicy Lipowej zamieszkały, nagle zmarł.

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do 1 (13) sierpnia 330, w ciągu upłynionych 2 dni od d. 1 (13) sierpnia do 3 (15) sierpnia zachorowało 151, z których i dawniejszych wyzdrowiało 79, zmarło 53; zatem na dzień 3 (15) sierpnia pozostało chorych 349. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do 1 (13) sierpnia 87, w ciągu upłynionych 2 dni zachorowało 58, z których i dawniejszych wyzdrowiało 10, umarło 13, zatem na dzień 3 (15) sierpnia pozostało chorych 122.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 1516, wyzdrowiało 610, umarło 557;—a w wojskach: zachorowało 372, wyzdrowiało 156, umarło 94 osób.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* 24 lipca, rano odbył się **w obozie Krasnosielskim**, w Najwyższej obecności Najjaśniejszego Pana, **przegląd strzelania artylerji**. Na spotkanie, baterje były uszykowane, jak donosi „Ruski Inwalid,“ rozwiniętym frontem, przy waliku Cesarskim, w dwie linije, frontem do poligonu. Po objeździe, artylerja konna wyjechała na pozycję i rozpoczęła ogień na lewo od małego wału, artylerja piesza na prawo od takowego, a część baterij pieszych, objechawszy laboratorium, stanęła dla strzelania na krańcowem prawem skrzydle. Najjaśniejszy Pan raczył zsiąść z konia i patrzeć na strzelanie z waliku Cesarskiego. Po przemianie kilku pozycij, strzelanie zakończyło się działaniem baterij szybko-strzelających. Rezultaty strzelania w większej części okazały się wybornemi.

Podczas strzelania artylerji, uszykowały się przy drogowskazie do Pudosti, szwadrony: Mikołajewskiej szkoły jazdy oraz instrukcyjny jazdy, frontem rozwiniętym, tyłem do Krasnego Sioła. Po skończeniu strzelania artylerji Najjaśniejszy Pan podjechał do szwadronów, i stępa przejechał przed frontem. Oficerowie kursu ostatniego szwadronu instrukcyjnego, uszykowani na prawem skrzydle szwadronu w jeden szereg, byli poszczególnie przedstawiani Najjaśniejszemu Panu przez naczelnika szwadronu. Następnie Najjaśniejszy Pan raczył przepuścić około siebie oba szwadrony z prawego po jednemu, stępa, przyczem dowódca szwadronu szkoły Mikołajewskiej, wymieniając każdego junkra, raportował Jego Cesarskiej Mości, gdzie każdy z nich przeznaczony przy wypuszczeniu. Dalej oba szwadrony po jednemu przedefilowały a w końcu przebiegły po jednemu pełnym galopem z rąbaniem i strzelaniem. Po poruszeniach szwadronów rozmaitemi pochodami i łamaniu frontu, przegląd zakończył się. Najjaśniejszy Pan po skończeniu mustry, raczył podziękować naczelnikom oddziałów za odbytą mustrę.

Tegoż dnia, wieczorem, o godzinie $6\frac{1}{2}$, przy drugiej wiorście szosy Gatczyńskiej, uszykowały się dla przeglądu bataljony szkół wojskowych oraz instrukcyjny piechoty, frontem rozwiniętym, tyłem do obozu awangardowego. Drugi szereg bataljonu instrukcyjnego był odsunięty o kilka kroków w tył. Najjaśniejszy Pan raczył przejechać przed frontem i objechać oddzielnie drugi szereg; po ćwiczeniu z bronią odbytą została mustra, która się zakończyła defiladą. Najjaśniejszy Pan, pozostawszy nader zadowolonym z mustry wspomnionych oddziałów i podziękowawszy naczelnikom, raczył wywołać śpiewaków naprzód, i na czele bataljonu szkół wojskowych raczył odprowadzić oddziały konno do obozu awangardowego.

W środę wieczór Najjaśniejszy Pan raczył znajdować się na mustrze dywizji, w składzie podług etatów stopy wojennej. Stosownie do zaprowadzonej w ciągu zbioru obozowego w roku bieżącym organizacji diwizji z pułków czterobataljonowych, przy ośmiu baterjach, z pułkiem jazdy, dywizja została przedstawiona Jego Cesarskiej Mości, w rozrachunku trzech bataljonów linjowych i jednego strzeleckiego w każdym pułku. Dywizja była ustawiona w szyku rezerwowym, na miejscu byłego pólka gimnastycznego, frontem do laboratorjum; na przedzie jej stała jazda frontem rozwiniętym. Po poruszeniach w rozmaitych kierunkach w szyku rezerwowym, dokonaną została przemiana frontu ku Krasnemu Siołu; jazda odbyła rekonesans, a odszedłszy na skrzydła piechoty, otworzyła jej miejsce dla działań. Po wyprowadzeniu baterji, ostrzelawszy pozycję przeciwnika, pułki trzeci i czwarty, przeszykowawszy się w kolumny plutonowe, dokonały natarcie na Krasne Sioło. Otrzymawszy wiadomość o zjawieniu się przeciwnika w laboratorjum, pierwsza brygada, znajdująca się w rezerwie, przemieniła front na lewo i, przeformowawszy się w szyk bojowy, atakowała pozycję przeciwnika pomiędzy laboratorjum i wsią Raskino. Poparty przez drugą brygadę, atak ten poczytywany był jako uwieńczony powodzeniem, a manewr zakończono ogólnem natarciem. Najjaśniejszy Pan raczył wynurzyć swe zadowolenie Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącemu i naczelnikom oddziałów.

Dokonane 26 lipca, w obec Jego Cesarskiej Mości, strzelanie oddziałów linjowych piechoty i jazdy dało prawie we wszystkich oddziałach wyborne rezultaty. Piechota i dragoni strzelali z szyku rozsypanego na 600 i 300 kroków; dla każdego rodzaju strzelania powoływana była jedna kompanija lub jeden szwadron. Podczas strzelania Najjaśniejszy Pan raczył oglądać baterję Michajłowskiej Szkoły Artylerji, oraz instrukcyjne oddziały artylerji. Po rozmaitych przeformowaniach i zmianie frontu, przegląd zakończył się defiladą.

* Kamer-junkier Dworu Jego Cesarskiej Mości A. P. Demidow, **ofiarował** w darze m. Połtawie swą bibljotekę, składającą się przeszło z 4,000 tomów.

Rada miejska przyjąwszy ten dar ze szczególną wdzięcznością dla ofiarodawcy, postanowiła utworzyć komisję dla bliższego roztrząśnięcia kwestji co do urządzenia bibljoteki publicznej w Połtawie. (*Gon. Urzęd.*)

* W tych dniach otrzymaliśmy, piszą w *Kijewlaninie*, **sprawozdanie zarządu kijowsko-brzeskiej drogi żelaznej za rok 1872**, podajemy więc z niego **następne** dane co do ruchu towarowego na tejże drodze:

W ciągu 1872 roku wyprawiono 1527 pociągów towarowych, które przebiegły 431,045 wiorst i przewiozły towarów, podług taryfy, 13,828,123 pudów. Największy ruch towarowy był w październiku (1,742,806) i w listopadzie (1,635,423 pudy); najmniejszy w kwietniu (729,900 pudów); średnia cyfra przewożonego ładunku o małym pośpiechu co dzień wynosiła 37,809 pudów;—średni przebieg jednego puda towaru był: podług 1-go rzędu taryfy 104 wiorsty, podług 2-go rzędu 177 wiorst, podług 3-go rzędu 179 wiorst; podług 4-go rzędu 139 wiorst i podług 5-go rzędu 182 wiorst, średnia zapłata za przewóz puda towaru po linji wynosiła 6,363 kop., a za przewóz puda na wiorstę (średnia taryfa) 0,039 kop.

Szczególnym rozwojem ruchu towarowego odznaczały się stacje: Kijów, Berdyczew i Winnica. Towarów przybyło na stację kijowską 3,754,996 pudów, na berdyczowską 1,247,756 pudów, wyprawiono zas za stacji kijowskiej 938,292 pudów z berdyczowskiej 526,108 pud. i winnickiej 807,323 pud. Główniejsze ładunki, podług ilości zadeklarowanych do przewozu pudów, klasyfikują się w porządku następującym: mączka cukrowa (2,844,173 pud.), sól (1,789,309 pud.), zboże w ziarnie (1,699,521 pud.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W korespondencji z Paryża przesłanej do *l'Ind. belge* pod d. 13 sierpnia czytamy: Z pomiędzy wszystkich przeciwników tak zwanej fuzji; najbardziej pełnym ufności, jest sam p. Thiers. Wierzy on, iż rzeczpospolita stanowcza, oparta na nowej izbie, zacznie funkcjonować najdalej w miesiącu lutym roku przyszłego. Takie mniemanie ze strony znakomitego męża stanu ma tę nadewszystko ważność, iż wskazuje jego zapał do walki, który w potrzebie doda sprawie bronionej przez niego szans, którychby jej brakowało właśnie. Nadto jeszcze p. Thiers, wyraża się bardzo surowo u całej fuzji w ogóle, w szczególności zaś o tem co dotyczy hr. Paryża. Poczytuje on samgo księcia za odstępcę względem pamięci jego ojca i matki.

* Czytamy w *Nordzie* z dnia 16 sierpnia: Hrabia Paryża powrócił do Francji podczas gdy przyjaciele jego i hrabiego Chambord, przedłużają zapewne usiłowania, ażeby wyciągnąć praktyczne rezultaty z założenia utworzonego przez zjazd w Frohsdorff.

* Do *Neue Fr. Presse* telegrafują z Marburga (Styrja), iż biskup Stepischnigg kazał ogłosić w dzienniku rozporządzeń swej djecezji austro-włoską umowę w przedmiocie prowadzenia ksiąg stanu cywilnego dla włoskich poddanych, przebywających w Austrji.

* Czytamy w *Nordd. A. Z.*: W stosunkach duchowieństwa włoskiego z tamtejszem prawodawstwem, zdaje się przygotowywać pewien zwrot. Tak nowe prawo o zakonach przepisuje jenerałom zakonów, ażeby przedstawili rządowi pewne wykazy i inwentarze, i o ile dotychczas wiadomem jest w tym względzie, zastosowano się do tego prawa wszędzie, bez najmniejszego oporu.

* Jedna z własnych depesz dziennika *Standard* podała kilka szczegółów o schwytaniu parowca angielskiego, *Deerhound*, który usiłował wprowadzić do Hiszpanji broń i amunicję dla powstańców karlistowskich. Schwytanie miało miejsce w przystani Fontarabie, zanim jeszcze statek zdążył wynieść na ląd cały swój ładunek; oddział karlistów złożony z 40 powstańców konnych i z 2000 pieszych z 18 powózkami zaprzęgniętemi w woły oczekiwał na wyladowanie tych zapasów. Statek wywiesił najpierw flagę angielską kupiecką, następnie zaś flagę narodową. Kanonierka hiszkańska *Bonaventura* stojąca przy wejściu do portu przybyła natychmiast i zrewidowała ów statek na którym znalazła 1500 karabinów i sto tysięcy ładunków, co spowodowało skonfiskowanie statku. Ponieważ *Deerhound* nie posiadał ani jednej armaty, przeto nie czynił najmniejszego oporu. Legalność tej zdobyczy nie może być na serjo wątpliwą. Jedyny punkt wątpliwy jest ten czy ujęcie statku dokonanem było na wodach hiszpańskich lub francuzkich—jeżeli to ostatnie mniemanie jest ugruntowane, to wypadek ów mógłby mieć jakieś następstwa. Pułkownicy Gluart i Crews, którzy się znajdowali na pokładzie *Deerhound'a*, zostali zatrzymani w Saint-Sebastien i powinni być sądzeni jako korsarze. Ta okoliczność czyni podwójnie zajmującą wątpliwość odnoszącą się do narodowości wód na których zdobycz została ujętą. Jeżeli te wody należą do Francji to rząd francuzki niewątpliwie upomni się o więźniów.

* Izba grecka, musiała przerwać swoje posiedzenia, wprzód nim jeszcze budżet na rok 1874 został zawotowany, ponieważ większa część deputowanych odjechała do swoich prowincij, nie czekając na zamknięcie sesji. Zachodzi kwestja co do blizkich odmian w ministerstwie; p. Jan Delyanni prezes izby i p. Paramythioti, deputowany z Korfu, będą naznaczeni na miejsca pp. Khristidis'a i Kalliphronas'a. W przewidywaniu nowych napadów ze strony opozycji, p. Deligeorges czuje potrzebę wzmocnić swoje ministerjum. Ze swojej strony, organa opozycyjne wzywają przeciwników gabinetu do połączenia się. Zawsze jednak, przerwanie rozpraw parlamentarnych dostarczy ministerstwu kilka miesięcy wypoczynku.

* W Ottawji, stolicy unji kanadyjskiej, pisze *Nordd. A. Z.*, odroczoną została we środę dnia 13 sierpnia przez jenerał-gubernatora sesja tamtejszego parlamentu. Jenerał-gubernator zapowiedział w mowie swej, iż zamianowaną zostanie niezwłocznie osobna komisja dla zbadania wypadkach na drodze żelaznej oceanu Spokojnego i przyrzekł, iż zwoła parlament na nowo niezwłocznie po złożeniu raportu przez pomienioną komisję. Gdy jenerał-gubernator opuścił salę posiedzeń, opozycja wyraziła głośno swe niezadowolnienie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 14 sierpnia.* Thiers wyjechał dziś po południu do Szwajcarji.

* *Paryż, 16 sierpnia.* Wczorajszy dzień imienin Napoleona przeszedł wszędzie spokojnie, bez żadnych manifestacij.

* *Belfort, 16 sierpnia.* W przejeździe do Lucerny, p. Thiers zatrzymał się tu przez jeden dzień. Przyjmowany był on uroczyście; miasto przyozdobionem było flagami a wieczorem miała miejsce iluminacja.

* *Perpignan, 15 sierpnia.* Podług wiadomości z nad granicy hiszpańskiej, z Manresa wysłano wojska na odsiecz Berga. Podług doniesienia z źródła karlistowskiego, miasto to ma już być zajętem przez karlistów.

* *Madryt, 14 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów przyjęto projekt do prawa, na mocy którego powołanych być ma pod broń 80,000 ludzi z rezerwy.— Na zabranym pod Fuentarabia angielskim parowcu znajdowało się 1,700 karabinów. Na statku znajdował się szkocki pułkownik Steward, który poleconem miał sobie wręczenie karlistom pieniędzy, zebranych dla nich przez katolików angielskich.

* *Madryt, 16 sierpnia.* Karliści wezwali miasto Bilbao, ażeby kapitulowało w ciągu dwóch dni.

* *Rzym, 15 sierpnia.* *Osservatore Romano* donosi, iż p. Nigra złożył rządowi swemu raport o opinji publicznej we Francji co do widoków na przywrócenie tam monarchji. P. Nigra doniół jednocześnie, iż wielkie mocarstwa przychylne są podobnemu rozwiązaniu kwestji kształtu rządu we Francji.

* *Bern, 16 sierpnia.* Rada związkowa zamianowała landamana Heera i inspektora drogi żelaznej przez górę św. Gotharda, p. Kollera deputowanymi na odbyć się mającą w wrześniu szwajcarko-włoską konferencję, celem zawarcia umowy w przedmiocie połączenia drogi żelaznej przez górę św. Gotharda z włoską drogą żelazną pod Chiaseo, oraz co do ustanowienia stacij międzynarodowych.

* *Kolonja, 15 sierpnia.* Podług zamieszczonej przez *Köln. Ztg* wiadomości z Londynu pod datą dzisiejszą, p. Garnet Weltey zamianowany został gubernatorem i dowódzcą wojsk wybrzeża afrykańskiego, gdzie poszukiwanem jest złoto. Wyprawa przeciwko stolicy ashantów dowodzoną być ma przez kapitana Gloyera, który udaje się do Afryki dziś już, lub też w przyszły wtorek. Podług doniesienia tegoż dziennika do Chislehurst przybyła tam wielka liczba bonapartystów, pomiędzy nimi Rouher i były prefekt Sekwany, p. Hausmann. Dziś przed południem odprawioną będzie msza, zaś popołudniu odbędzie się narada stronnictwa bonapartystowskiego u cesarzowej Eugenji.

* *Gastein, 16 sierpnia.* Cesarz niemiecki, który cieszy się jak najlepszem zdrowiem, odbywa codziennie przechadzki, lub też wyjeżdża na spacer i pracuje regularnie z szefami gabinetów cywilnego i wojskowego, oraz z tajnym radcą legacji, v. Bülow.

* *Sztokholm, 14 sierpnia.* Książę następca tronu niemieckiego pojechał dziś z rana o godzinie 7-ej pociągiem osobnym do Upsala i ztamtąd uda się na królewskim parowcu „Skoeldman“ do zamku Skekloster nad jeziorem Malar. Dziś wieczorem książę następca tronu niemieckiego obecnym będzie na danym na cześć jego bankiecie w zamku królewskim Drottningholm nad jeziorem Malar. Wczoraj zwiedził on muzeum i z Mösebacke oglądał miasto Sztokholm. Jutro zamierzaną jest wycieczka do Griepsholm.

* *Sztokholm, 15 sierpnia.* Książę następca tronu niemieckiego oglądał dziś gmach rycerski.

* *Sztokholm, 15 sierpnia.* Na danym wczoraj na cześć księcia następcy tronu niemieckiego obiedzie w zamku królewskim, obecną była również królowa matka. Poseł niemiecki znajdował się także pomiędzy zaproszonymi. Około godziny 10-ej wieczorem, spalono wielki fajerwerk, przyczem cyfry księcia jaśniały na obelisku w ogniu brylantowym. Ztąd i z okolic tysiące osób udało się do Drottningholm, ażeby być obecnemi na uroczystości.

* *Kopenhaga, 15 sierpnia.* Kwestja sporna pomiędzy duńskimi i szwedzkimi sternikami co do prawa sterników w Zundzie Oere, załatwioną została wczoraj w ten sposób, iż duńskim sternikom przyznanem zostaje wyłączne prawo sterowania na wodach Drogden, oraz, iż sternikom szwedzkim i duńskim wolno jest sterować w części Zundu, graniczącej z szwedzkiem i duńskiem terytorjum morskiem.

* *Konstantynopol, 15 sierpnia.* Wielki wezyr i minister spraw zagranicznych udali się dziś z licznym orszakiem do Dardanellów, celem powitania szacha perskiego.

* *Konstantynopol, 16 sierpnia.* Rząd grecki przyjął projekt Porty co do zawarcia konwencji dla zniesienia band rozbójników w obustronnych prowincjach granicznych. Władze greckie otrzymały rozkaz z Aten, ażeby popierały jenerała Mehemed-Ali-paszę w ściganiu band rozbójników.

* *Nowy-Jork, 16 sierpnia.* Podług raportu wydziału rolnictwa, zbiory bawełny polepszyły się powszechnie. W lipcu zbiory były przeciętnie o 6% obfitsze, niż w czerwcu. Pomimo to, zbiory nie odpowiadają nadziejom. Szkody zrządzone przez robaki są mniejszemi, niż przypuszczano.

* **Ciekawa sprawa** niedawno wytoczoną została przed jednym z sądów przysięgłych francuzkich. Przed 18-tu laty młody człowiek nazwiskiem **Eripé**, został zaocznie skazany na dziesięć lat ciężkich robót za fałszerstwo i przeniewierstwo popełnione w Paryżu. Przywłaszczył sobie był 4,000 frank., ale w kilka dni później dobrowolnie przyznał się do winy, i zwrócił jednocześnie część pieniędzy jaka się znajdowała w jego posiadaniu. Zwierzchnik domu handlowego w którym pracował Eripé, mający dobrą opinję o jego charakterze, chciał sprawę tę zatrzeć, policja jednak domagała się koniecznie dochodzenia sądowego. Eripé uciekł, i zaciągnął się do pułku kawalerij pod nazwiskiem Lemaitra, służył trzy lata i odznaczył się w sposób jak najkorzystniejszy. Ponieważ jednak zaproponowane mu zostało korzystne miejsce w domu handlowym w departamencie Aisne, zbiegł z wojska i wstąpił do tego domu. W skutek tego prawdziwy Lemaitre został aresztowany i stawiony przez sąd wojenny pod zarzutem zbiegostwa. Nietrudno mu było z zarzutu tego się oczyścić i dowieść zupełnej swojej niewinności, Eripé zaś znowu skazany został zaocznie na 10 lat ciężkich robót za przywłaszczenie sobie cudzego nazwiska. Tymczasem przez pracę i wzorowe prowadzenie się zjednał sobie szacunek zwierzchnika domu handlowego do którego wstąpił i za jego namową, ożenił się majętnie pod nazwiskiem Lemaitre, które stale nosił. Żona wkrótce potem umarła, ale rodzice jej tak się do niego przywiązali, że wsparli go dość znacznemi funduszami i wyjednali dlań bardzo korzystne miejsce w fabryce Fismes. Tu ożenił się powtórnie bardzo szczęśliwie i jak się zdawało, znajdował się na najlepszej drodze zrobienia majątku. Jednego dnia kiedy rozmawiał z naczelnikiem stacji na drodze żelaznej, nadszedł pociąg, którego maszynista był rzeczywistym Lemaitre; poznał Eripé i denuncjował go policji. Eripé został aresztowany i wypadek ten wywołał wielkie zajęcie w całej miejscowości. Wytoczono mu proces kryminalny o fałszerstwo i przywłaszczenie sobie cudzego nazwiska. Nie starał się zaprzeczyć swojej tożsamości i obronę swoją uzasadniał na tem, że prowadził życie uczciwe, od popełnienia pierwszego błędu przed 18-tu laty oraz co było rzeczywistą prawdą, że raz przybranego nazwiska nie mógł porzucać bez zdradzenia się. Nadto prosił iżby sąd przysięgłych zechciał uwzględnić, że po dwóch latach upłynął by termin, w którym wykroczenie jego byłoby przedawnione. Prośba jego poparta została przez obecną przy obradach drugą żonę i rodzinę która błagała przysięgłych o ułaskawienie. Nadto w tymże celu podaną została do sądu petycja, opatrzona podpisami 1,260 mieszkańców miasta Fismes, którzy poświadczyli doskonałe prowadzenie się podsądnego. Przysięgli wydali wyrok uniewinniający, który przyjęty został głośnemi i powszechnemi oklaskami.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 7 (19) Sierpnia.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 5 u aktach (akt 5-ty w dwóch obrazach), **Poskromienie złośnicy**.— Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, we środę, komedje: 1-y raz, **Klucz od kasy, Za i przeciw, Zrzędność i przekora**. — *Wczoraj*, było osób 1032.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — *W teatrze letnim:* we czwartek,— komedje **Broń niewieścia, Klucz od kasy, Marcowy kawaler**, w piątek,— komedje **Klucz od kasy, Grzeszki babuni, Majster i czeladnik**, w sobotę, — opera 1-szy raz, **Bandyci**, w niedzielę,—opera **Bandyci**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** Józefa Gungla, dyrektora orkiestry w Monachjum. — Program:— *Jutro*, we środę:— I. 1. Uwertura z op. „Anacreon,“ Cherubiniego; 2. Hochzeitsreigen, walc Gungla; 3. Warjacja z kwartetu cesarskiego, Haydna; 4. Farewell, medytacja Langego.— II. 5. SYMFONJA EROICA, Beethovena: a) Allegro con brio. b) Marcia funebre. c) Scherzo, Allegro. d) Finale, Allegro molto.— III. 6. Uwertura koncertowa, Brzowskiego; 7. Feenmärchen, walc Straussa; 8. Duet z op. „Faust,“ Gounoda; 9. Polka w węgierskim stylu, Gounoda.— Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$. — Cena wejścia kop. 30.— *Ostatni Koncert* Gungla, dnia 12 (24) sierpnia.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we wtorek, **Staroświecczyzna i postęp czasu**— Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

W LETNIM TEATRZE OGRODU ELDORADO (przy ulicy Długiej N. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla.—*Dziś*, we wtorek, **Miłość z przeszkodami. Kopjista. Kłopoty czułego serca**. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

W ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej).— **Towarzystwo dramatycznych aktorów i śpiewaków** pod dyrekcją Leopoldyny von-Lukatsy. — *Dziś*, we wtorek, **Salon Pitzelberger**. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
10	Bugaj	Annor Marja	Wdowa, lat 72, kaleka na ręce.
5	Górna	Tyborowska Julja.	Mąż sparaliżowany od dwóch lat.
55	Solec	Ruchla Goldhorn	Niemowa, dzieci dwoje.
7	Górna	Ciechomska Tekla.	Chora na konwulsję, niezdolna do pracy.
1	Lipowa	Franciszka G.	Lat 62, rany w nogach.
5	Górna	Zofja Te.	Wdowa, dzieci drobn. czworo.
11	Wolność	Kulczyńska Wanda.	Wdowa, chora, dzieci drob. troje.
3	Boleść	Mrówczyńska Teresa.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
17	Gęsia	Estera Mordkowa.	Lat 70, kaleka.
2	Bugaj	Czerwińska Tekla.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
9	Marszałkows.	Julja Gu.	Wdowa, chora, dzieci drobn. czworo i matka prawie niewidoma.
33	Elektoralna	Jurkowska Anna.	Obłożnie chora.
9	Wolska	Popławska Józefa.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
20	Złota	Ludwika Sta.	Wdowa, ma córkę 17-letnią, chora na suchoty i mały chłopiec.
3	Przyokopowa za Wols. rog.	Jędrzejewska Paulina.	Mąż w szpitalu, dzieci drobnych troje.

Przyjmowanie chorych.

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do $10\frac{1}{2}$, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. $11\frac{1}{2}$ do 1-ej we wtorki i piątki.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha.“

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 72, umarło 9, pozostało 1621 (mężczyzn 762, kobiet 859), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 151, kobiet 151.

Przyjechali: — Jenerał-adjutant *Orłow*, z Radomia;— tajny radca *Bułowski*, z Wiednia.

Wyjechali: — Rzeczywisty tajny radca *Zeumern*, do St. Petersburga;—jenerał-major *Kwitnicki*, do Suwałk;— zarządzający izbą kontrolną *Wyszesławcew*, w objazd po gubernjach.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 4776.

MY ALEKSANDER II.
CESARZ WSZECH ROSSJI KRÓL POLSKI
& & &
wiadomo czynimy iż,
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok następujący:

Obecni: Garwoliński vice Prezes. Sommer, Bersohn. } Sędz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1873 r.

(podp.) Garwoliński v. Prezes.
(podp.) W. Andrychiewicz P. Pisarz.
Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Fryderyka i Wilchelma braci Osterloff w dniu 17 (29) Lipca r. b. uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie artykułu 511 Kodexu Handlowego do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Fryderyka i Wilhelma braci Osterloff, dla wierzycieli stawających lecz się nie sprawdzających, jak równie dla wierzycieli niestawających, jako to: Ernestyny Osterloff, Karola Schöeneich, Wandy Osterloff, Piotra Przeradzkiego, Jana Krukowskiego, Wilhelma Hartmann, SS-ów Szczawińskiego, Józefa-Alfonsa Przeradzkiego, Emila Przeradzkiego, Szymona Hochzeit, Pollaka, A. Szapiro, Banku Polskiego, Józefy Pszczołkowskiej, Jakobiny Banickiej, Hermana Meyer, Jana Troetzer, Teresy Hoertel, Jakóba Lange, Józefa Wentzel, Fr. Roesler, F. Michael, Hermana Kleinadel et Comp. M. Moszyńskiego, M Steinroth, Izraela Faytelbaum, Joska Riefholz, Karola Machlejd, Władysława Gradenwitz, Jerzego Liebert, W. Hordliczko, Franciszka Łapickiego, Ludwika Baron, Franciszki Treplitz, SS-rów W. Kremky i Staszewskiego, Dawida Herszberg, Apolonji Rudzkiej, Rudzkiego, Berka Rudnickiego, Fryderyka Sznajfacht w Warszawie. Emilji Neugebaur w Gruszczycach, Ernestyny Osterloff w Petrkowie. Domu Handlowego Oestreicher w Pradze Czeskiej, Pauliny Brzeskiej, D. Mestwerth, Julji Różwicz, Juljana Stephan, Jana Lannhardt w Grachouze J. M. Zelazowskich, Jana Gradeckiego w Targówku, Fryderyka Güthner, Józefa Przeradzkiego, Szymona Mardyks, Bartłomieja Niewrzała, Karola Schewoich, Pauliny Brzeskiej w Gocławku, W. Nogaskiego w Łomiankach, Heine A. Comp. w Lipsku, F. Stückgold w Morach W. Heidenheimer, Cracmer Vitter A. Comp. w Norymbergu, Tschitschnitz w Strzelcach, Buntort Wichelhausen et Comp. w Bremen, G. Dreutler w Lyon, Barucha Drewlewicza, Szmula Epstein, Trębleweicza w Pradze pod Warszawą, Talmy w Porębach, O. Splittstesser, Fabryki w Kręgali, Schulz et Lubecke w Szczecinie, Ponjarnisele et Bender w Manheim, Götterman w Bornbergu, Edwarda Kazimirus w Zagościńcu zamieszkałych, tudzież dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny czteromiesięczny poczynając od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w I Instancji wydanego wyroku, podanie którego do gazet Syndykom poleca.

(podp.) Garwoliński v. Prezes.
(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze zwyczajnym spisanym w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się, świadczę.

Warszawa d. 16 (28) Lipca 1873 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(L. S.) (podp.) W. Andrychiewicz.

Dla dogodności stron interessowanych do likwidacji w masie upadłości braci Osterloff oznacza się termin stale na dnie Poniedziałkowe każdego tygodnia godzinę $5\frac{1}{2}$ z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie odbyć się miane.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1873 r.
Władysław Gradenwitz, Syndyk tymczasowy.

N. D. 4812. Sędzia Komisarz massy Upadłości Izydora Wiernik.

Wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Izydora Wiernik aby się w d: 10 (22) Sierpnia r. b. o godzinie $5\frac{1}{2}$ po połdniu w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod N. 549 osobiście lub przez umocowanych do tego pełnomocników stawili celem podania potrójnej listy Kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże massy.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1873 r.
A. Rodkiewicz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4631 *Magistrat miasta Warszawy.*

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna in plus na wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie przy rogu ulic Dzikiej i Nizkiej położonego, zajmującego przestrzeni 4,320 łokci kwadratowych.

Licytacja rozpocznie się od ceny po rs. 54 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 15 które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Admistracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.
3—3

N. D. 4596. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godzinie 11-ej przed południem, w składzie istniejącym przy ulicy Wierzbowej, w zabudowaniach b. pałacu Brylowskiego, sprzedane zostaną przez licytację głośną rozmaite meble i sprzęty kwaterunkowe z użycia wyszłe za gotowe pieniądze zaraz wypłacić się mające z warunkiem, że zakupione przedmioty nabywca bezzwłocznie, a najpóźniej w ciągu dni trzech zabrać winien.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r.
2—3

N. D. 4632. Magistrat Miasta Waaszawy.

Dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1874 dla warszawskiego aresztu Policyjnego:

1. Węgla kamiennego korcy 1000 od rubla srebrem 1-go kopiejek dwudziestu za korzec.
2. Drzewa sosnowego drobno łupanego 12 sążni kubicznych od rubli srebrem dwunastu kopiejek 50-ciu za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs 15. Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1874 dla Warszawskiego aresztu Policyjnego (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 4713. Zarząd Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Zawiadamia, że dnia 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji tegoż Uniwersytetu odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na przebudowanie i inne przeróbki w Laboratorjum chemicznem Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, sumy anszlagowej (4987 rs. $31\frac{1}{4}$ kop:) cztery tysiące dziewięć set ośiemdziesiąt siedm rubli trzydzieści jedna i jedna czwarta kopiejki.

Warunki licytacyjne, anszlag i forma deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Uniwersytetu każdodziennie, wyjąwszy niedziel i dni świątecznych od godziny 10 z rana do 2 po połnudniu.

N. D. 4673. Wójt Gminy Daików w powiecie Łęczyckim.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Sierpnia r. b. będzie sprzedaną przez publiczną licytację we wsi Krzemieniewo osada mórg 17 prętów 150 i budowli składające się poczynając od rs. 750 in plus. Mający chęć nabycia niech się zgłosi w oznaczonem miejscu terminie.

Warunki licytacyjne mogą być w każdym czasie w urzędzie gminnym przejrzane.

Dalików d. 27 Lipca 1873 r.

N. D. 4808. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Szymona Gelbaum handlującego w Brześciu Litewskim Cesarstwie Ruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 586B. zamieszkałego i u Tomasza Wysockiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 543 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 z procentem 5% od dnia 2 (14) Czerwca 1865 r. oraz kosztów od Szulima Hersza dwóch imion Halber właściciela nieruchomości N. 2294B. położonej, zaś w Warszawie pod N. 2313F. zamieszkałego i zamieszkanie prawne tamże obrane mającego, protokułem Dominika Pawłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1873 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

pod N. 2294B. hypotecznym (czyli plac pusty) przy ulicy Gęsiej w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym miasta Warszawy 5 i 6 Powązkowskim w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie (w ogóle z trzech numerów jako to. N. 2294, 2294a i 2294b rs. 13 kop. 74) prawem własności do egzekwowanego dłużnika Szulima Hersza 2 imion Helber należąca w dzierżawnem posiadaniu Moszka Jonisz na lat cztery od 1 1 Stycznia 1873 do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. za opłatą roczną rs. 25 za kontraktem urzędowym przed Janem Jasińskim R-jentem w Warszawie dnia 4 (16) Grudnia 1873 r. zdziałanym zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 3861 albo sążeni około 854 i arszyny 3 obejmująca.

Zabudowań, ani ogrodzeń niema żadnych, jest tylko plac pusty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości, a raczej placu pustego znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Mieczysława Wyrzykowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 586B i Tomasza Wysockiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 543 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie po Nr. 462 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Swieszewskiemu Janowi, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie, w Warszawie pod N. 790 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 10 (22) Kwietnia 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 11 (23) Kwietnia 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, dnia 4 (16) Czerwca 1873 r

Sprzedażą kierować będzie Mieczysław Wyrzykowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, i Tomasz Wysocki Patron przy tutejszym Trzbunale których zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 r
R. Linowski

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 4 (16) Czerwca, 18 (30) Czerwca i 2 (14) Lipca 1873 r. termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 16 (28) Sierpnia 1873 r. godzinę 10-tą z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 urzędującego. Popierający sprzedaż postępuje za subhastowaną nieruchomość N. 2294B w Warszawie (czyli plac pusty) rubli srebrem 500, i od tej sumy lub od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wykryć się mającego zacznie się licytacja.

Warszawa d. 4 (16) Sierpnia 1873 r.
w z. Grabiński Sek. Tr.

N. D. 4777. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwiki z Kronów Bajer wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletniej Emilji Bajer w małżeństwie z niegdy Wilchelmem Bajer spłodzonej córki, Antoniego Piosek jako przydanego opiekuna tejże nieletniej Emilji Bajer; Matyldy z Bajerów Piosek Antoniego Piosek rządcy dóbr małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej czyli obojga małżonków Piosek i wreszcie Antoniego Piosek, jako nabywcy praw Wilhelma Bajer, wszystkich we wsi Leśmierzu pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łęczycy w gubernji Kaliszkiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 647/8 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 245 kop. 64 tytułem procentów po 6% od sumy rs. 971 kop. $82\frac{1}{2}$ z szacunku nieruchomości Nr. 161 dawniej, a obecnie Nr 169 w Łęczycy położonej, pochodzącej od d. 1 Lipca n. s. 1867 r. po d. 15 Września n s. 1871 r. w opłacie zalegającego, oraz dalszego takiegoż procentu i kosztów od Olimpji z Kozłowskich i Leopolda małżonków Cichockich właścicieli Nieruchomości Nr. 161 dawniej a obecnie pod Nr. 169 w mieście Łęczycy położonej tamże zamieszkałych, protokółem Antoniego Kulikiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 1 (13) Listopada 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łęczycy przy zbiegu ulic Poznańskiej i Ogrodowej pod № 161 dawniej a obecnie Nr. 169 hyp. i pol. w powiecie Łęczyckim gubernji Kaliszkiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łęczycy na gruncie wieczysto-czynszowym do skarbu Królestwa należącym, z którego opłaca się rocznie rs. 5 k. 40 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Olimpji i Leopolda małżonków Cichockich należąca, zaś przez skarb Królestwa i na żądanie obecnych ekstrahentów Antoniego Kulikiewicza Komornika na d. 12 (24) Listopada 1870 r. zdziałanym na trzyletnie wydzierżawienie dochodów zajętą została i znajduje się pod dozorem Piotra Azbukin Burmistrza m. Łęczycy. Przybliżona ogólna rozległość gruntu pod tę posesję zajętego, wynosić może około łokci kw. 3,024 miary nowopolskiej zaś na gruncie jej znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom w części z drzewa w węgiel na podmurowaniu z cegły na wapno wybudowany, deskami szalowany, a w części z cegły na wapno masiv murowany, o parterze i facjatach gontami kryty, o dwóch kominach murowanych.
2. Szopa z drzewa w słupy, gontami kryta.
3. Kloaki z desek gontami kryte.
4. Komorka z bali i desek, gontami kryta.
5. Zabudowanie z drzewa w węgiel a w części w słupy zbudowane, gontami kryte na pod murowaniu z cegły i kamienia polnego.
6. Brama wjezdna bez drzwi.
7. Furtka z drzwiami.
8. Studnia balami cembrowana bez pompy.
9. Ogród owocowo-warzywny z trzech stron parkanem z bali ogrodzony, w którym jest drzew owocowych i dzikich około sztuk 28.
10. Altana z drzewa gontami kryta.
11. Podwórze w większej części kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej mieszka 9 lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Kokelego Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Ignacemu Zabokrzeckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy i
2. W. Piotrowi Azbukin Burmistrzowi m. Łęczycy. Obudwom w m. Łęczycy urzędującym na ręce własne d. 17 (29) Listopada 1871 r.

Wniesiono do akt hypotecznych powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w m. Łęczycy d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Warszawie o godzinie 10 z rana, Wydziale I. dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Kokeli Obrońca przy Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1871 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 24 Stycznia (5 Lutego) 7 (19) Lutego i 21 Lutego (4 Marca) 1872 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości wyżej wyrażonej Trybunał Cywilny w Warszawie termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 3 (15) Kwietnie r. b. wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 50 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wykazać się mającego.

Warszawa d. 29 Lutego (12 Marca) 1872 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. spory przez wywłaszczonych dłużników wyniesione wyrokiem Trybunału oddalone zostały i przygotowawcze przysądzenie odbyte i nieruchomość na sprzedaż wystawiono popierającemu takową Obrońcy za sumę rs. 50 przysądzoną została.

Termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 9 (21) Maja 1872 r. godzinę 10 rano wyznaczony.

W dniu tym w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń odbędzie się licytacja która rozpoczętą zostanie od $^2/_3$ części szacunku ostatniego nabycia czyli od sumy rs. 1425.

Wadium rs. 500.

Pisarz Trybunału R. Linowski.

Termin powyższy spełzł. z powodu założonej przez małżonków Cichockich apelacji od wyroku przygotowawczego przysądzenia.

Gdy apelacja ta wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1872 r. oddaloną została. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na ilację w dniu 13 (25) Czerwca r. b. nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 24 Lipca (5 Sierpnia) 1872 r. godzinę 10 rano wyznaczył. W dniu tym w Wydziale feryjnym Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń odbędzie się licytacja, która rozpoczętą zostanie od $^2/_3$ części szacunku ostatniego nabycia czyli od sumy rs. 1,425.

Wadium rs. 500.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca 1872 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

Termin powyższy spełzł bezskutecznie z powodu wyniesionych sporów przez wywłaszczonych dłużników.

Gdy spory te wyrokiem Rządzącego Senatu z dnia 6 (18) Lipca 1873 r. ostatecznie oddalonemi zostały Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na ilację w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1873 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 10 (22) Września 1873 r. godzinę 10-tą rano w Wydziale I-ym Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń wyznaczył.

W terminie i miejscu powyżej oznaczonym odbędzie się licytacja, która rozpoczętą zostanie od $^2/_3$ części szacunku ostatniego nabycia czyli od sumy rs 1425.

Vadium rs. 500.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r.
w z. Grabiński Sekr. Tryb.

N D. 4710. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Banku Polskiego w Warszawie pod Nr. $74\frac{3}{4}$ urzędującego, jako wierzyciela sumy rs. 18,000, z procentem na hypotece dóbr Niedzwiada zabezpieczone przeciwko Marcelemu Żyznowskiemu, Wolfowi Jarmulowiczowi, oraz Janowi Chryzostomowi Guillaumme r szczącym praw do własności dóbr Niedzwiady, z których pierwszy obrał zamieszkanie prawne u Piotra Makulec w Warszawie pod Nr. 257, drugi w Warszawie pod Nr. 1065o, a trzeci w dobrach Borzewiska okręgu Wartskim, działającemu, protokółem przez Antoniego Onufrego S zadkowskiego Komornika w dniach 18 (30) i 19 (31) Lipca 1867 r. zdziałanym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji dobra Niedzwiada z przyległościami w okręgu i Powiecie Lubartowskim Guberuji Lubelskiej położono, składające się z folwarków i wsiów Niedźwiada i Leszkowice z lasami przyległemi z których folwark Niedzwiada należy do gminy Pałecznica, a folwark Leszkowce do gminy Luszawa.

Ogólna rozległość zajętych dóbr wynosi około 4123 morgów miary nowopolskiej, granice zaś ich stykają się od północy z Brzeznicą Książęcą i Ostrówkiem, na południe z dobrami Tarło i rzeką Wieprzem, na wschód z dobrami Brzeźnicą Bychawską Oprócz budowli zwykłych mieszkalnych i ekonomicznych w dobrach Niedzwiada i Leszkowice znajdujących się szczegółowo w akcie zajęcia opisanych, z zakładów przemysłowych znajdują się w jednym i drugim folwarku gorzelnia, z właściwemi jej akcessorjami, a w Niedzwiadzie młyn wiatrak i cegielnia, w Leszkowicach również wiatrak, a obok tego w jednych i drugich dobrach dochód z karczem, a w Niedzwiadzie nadto z browaru piwnego.

Protokół zajęcia doręczony został: Szymonowi Misiuk Wójtowi gminy Palecznica w dniu 12 (24) Sierpnia 1867 r. Wójtowi gminy Luszawa Karolowi Machoń w dniu 5 (17) Kwietnia 1872 r. i w tymże dniu Janowi Czerniawskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Lubartowie na ręce Andrzeja Hilczyńskiego Podsędka tegoż Sądu wniesiony do księgi hypotecznej zajętych dóbr w dniu 2 (14) Maja 1872 r. a w dniu 4 (16) Maja t. r. do księgi zaaresztowań przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie na ten cel utrzymywanej.

Po wykreśleniu zastrzeżenia o przepisanie tytułu własności dóbr na Guillaumma i Jarmulowicza uczynionego, działanie subhastacyjne skierowane zostało ostatecznie przeciwko Marcelemu Żyznowskiemu właścicielowi dóbr Niedzwiady, podług ostatnich aktów hypotecznych w tychże dobrach zamieszkałemu i zamieszkanie prawne obrane mającemu.

Sprzedażą dyryguje Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 51 zamieszkały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1872 r. o godz. 10-ej rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 6 (18) Maja 1872 r.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia był oznaczony na dzień 5 (17) Września 1872 r. w którym to terminie Trybunał oddaliwszy spory w subhastacji dóbr Niedźwiada wnoszone dobra te zaszacunek rs. 55,800 Patronowi sprzedaż popierającemu przygotowawczo przysądził apelacją ze strony dłużnika wywołana wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 9 (21) Listopada 1872 r. i Rządzącego Senatu z dnia 1 (13) Czerwca 1873 r. została oddalona, w następstwie czego Trybunał wyrokiem dnia 17 (29) Lipca 1873 r. wydanym, termin do stanowczej sprzedaży na dzień 29 Sierpnia (10 Września) 1873 r. wyznaczył. W tym więc terminie o godz. 10 z rana lub za przywołaniem sprawy odbędzie się w Trybunale Lubelskim stanowcza sprzedaż dóbr Niedźwiady poczynając licytacją od szacunku na przygotowawczem przysądzeniu postąpionego.

Lublin d. 19 (31) Lipca 1873 r.
Barchwic.

N. D. 4807. Pisarz Trybunału Cywilnego. w Radomiu.

Zawiadamia, iż na żądanie Augusta Szymańskiego b. Radcy Rządu Gubernialnego Radomskiego, obecnie emeryta w mieście Gubernialnem Radomiu zamieszkałego, zamieszkanie prawne w mieście temże u Teofila Hilarego Rauszer Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu obrane mającego w poszukiwaniu sumy Rs. 950 z procentem od dnia 27 Października (8 Listopada) 1869 r. i kosztami, zajętą z stała na sprzedaż przymuszoną w drodze wywłaszczenia aktem Leona Kucharskiego Komornika przy Trybunale rzeczonym dnia 18 (30) Czerwca r. b. na gruncie spisanym, nieruchomość w mieście Kozienicach, Okręgu i Powiecie Kozienickim, Guberuji Radomskiej położona, pod względem administracyjnym tamecznemu Magistratowi podlegająca, numerem policyjnym 36, a hypotecznym dawniej 68, teraz 70 oznaczona, Nusyma Turkieltauba handlującego w mieście Powiatowem Radinie, Gubernji Siedleckiej zamieszkałego, własna i na imie jego hypotecznie przepisana, przy ulicy Rynek, Lubelskiej i Kościelnej stojąca, przez Feiwla i Ryfkę małżonków Perelsztein oraz ich rodzinę i domowników, a nadto sposobem dzierżawy przez Herszka i Michała Perelsztejnów, tudzież Jana Kowalenko do d 12 (24) Czerwca 1875 r. zajmowana, częścią południową zwana,

Akt zajęcia doręczony w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju w Kozienicach Ludwikowi Ostrowskiemu, oraz Burmistrzowi tegoż miasta Innocentemu Grejber dnia 18 (30) Czerwca 1873 roku.

Wniesiony do Księgi wieczystej nieruchomości wywłaszczonej dnia 13 (25) Lipca 1873 r. wpisany do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1873 roku.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 14 (26) Września 1873 r. o godzinie 10 z rana na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis tej nieruchomości i warunki jej przedaży, będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza tegoż Trybunału i u Rauszera Patrona przedaż tę popierającego.

Radom d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 roku
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audeucjonalnej Trybunału Cywilnego, poświadczam.

Radom d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 roku.
Szczuka.

N. D. 4805. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu ocznie w d. 3 (15) Maja 1873 r. z powództwa Marji ze Sztarków po Marcelim Grzeszkiewiczu pozostałej wdowy, współwłaścicielki nieruchomości Nr 421 w Kaliszu w temże mieście zamieszkałej p-ko współ SS-w tegoż Marcelego Grzeszkiewicza, mianowicie: 1. Ignacemu Grzeszkiewiczowi właścicielowi nieruchomości w Kaliszu, w imieniu własnem oraz jako ojcu i głównemu opiekunowi, a) Ignacego, b) Stefana Grzeszkiewiczów których przydanym opiekunem jest Antoni Strzałkowski właściciel nieruchomości w Kaliszu, 2. Józefowi Hipolitowi Grzeszkiewiczowi, 3. Antoninie z Grzeszkiewiczów Jana Strzałkowskiego urzędnika żonie i 1. Leonardowi Olszańskiemu handlującemu jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich a) Leonarda, b) Marji Magdaleny i c) Ksawerego Franciszka z ng. Magdaleną z Grzeszkiewiczów spłodzonych dzieci, ad 1. et 3. w mieście Kaliszu, ad 2 i 4 w m. Płocku, zapadłym nakazany został dział majątku po ng. Marcelim Grzeszkiewiczu mianowicie sprzedaż nieruchomości pod Nr. 421 w m. Kaliszu przy ulicy Szewckiej na tak zwanem teraz nowem mieście położonej, składającej się z placu długiego łokci 39, od ulicy łokci 30 a łokci 27 środkowej szerokości domu, oficyny i zabudowań stanowiących własność Marji Grzeszkiewiczowej wdowy i SS-ów Marcelego Grzeszkiewicza, wyżej wymienionych, sprzedaż tę popiera imieniem Marji ze Sztarków Grzeszkiewiczowej wdowy, niżej podpisany Patron, która odbywać się będzie w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina położonym przed delegowanym Sędzią tegoż Trybunału W. Rojkiem. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,005; vadium winno być złożone, gotowizną w kwocie rs. 400, zbiór objaśnień i warunków może być przejrzanym w biórze Pisarza Trybunału W. I, oraz w Kancelarji Patrona sprzedaż tę popierającego. Po zapublikowaniu dziś warunków, termin do tymczasowego przysądzenia tej nieruchomości oznaczony jest na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. godz. 3-ą po południu 1873 r.

Po odbyciu w dniu powyższym tymczasowego przysądzenia, termin do stanowczej sprzedaży w miejscu jak wyżej na dzień 28 Sierpnia (9 Września) 1873 godz. 3 z południa został oznaczony.

Kalisz d. 2 (14) Sierpnia 1873 r.
Chodyński,

N. D. 4804. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. ocznie zapadłym z powództwa współ SS-ów Seweryna Szymanowskiego, mianowicie: 1) Kazimierza 2) Lucjana, 3) Henryka braci Szymanowskich we wsi Niemojowie okr. Sieradzkim, przeciwko opiece: a) Marjanny b) Stanisława i c) Zofji nieletnich dzieci po Leopoldzie Szymanowskim pozostałych, to jest: Wandzie z Taczanowskich po wspomnionym Leopoldzie Szymanowskim pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce tychże nieletnich, właścicielce Olewina we wsi Olewinie okr. Wieluńskim i przeciwko Gustawowi Taczanowskiemu właścicielowi dóbr Rudy przydanemu ich opiekunowi ad hoc, we wsi Rudzie, pomienionym okręgu mieszkającym, postanowioną została sprzedaż w drodze działów dóbr Niemojowa z przyległościami w okr. Sieradkim gubernji Kaliskiej położonych, do spadku po ś. p. Sewerynie Szymanowskim należących, a składających się: z folwarków Niemojów i Knapy, mających przestrzeni ogólnej morgów 1777 pr. 140 miary nowopolskiej. Dobra Niemojów należą do wyżej wymienionego rodzeństwa Szymanowskich prawem spadku po Sewerynie Szymanowskim. Sprzedaż tych dóbr w drodze działów z wyłączeniem od niej wszelkich praw służących w tych dobrach włościanom uwłaszczonym, odbywać się będzie na audyencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny położonym, przed delegowanym W. Józefem Fijałkowskim Assesorem tegoż Trybunału. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 70735 kop. 50 vadjum rs. 5000 ma być złożone w gotowiźnie.

Zbiór objaśnień i warunków może być przejrzany w kancelarji Pisarza Trybunału wydz. I-go i u sprzedaż tę popierającego Patrona. Po ogłoszeniu w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. warunków licytacyjnych, termin do tymczasowego przysądzenia przed Delegowanym i w miejscu jak wyżej oznaczony został na dzień 4 (16) Sierpnia r. b. 1873 godz. 4 po południu.

Po odbyciu tymczasowego przysądzenia termin do stanowczej tych dóbr sprzedaży w miejscu jak wyżej na dzień 29 Sierpnia (10 Września) r. b. 1873 o god. 3-ej po południu jest oznaczony.

Kalisz d. 4 (16) Sierpnia 1873 r.
A. Chodyński.

N. D. 4806.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w temże mieście pod № 568 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza: iż na powództwo Jana Radziszewskiego, Radcy Dworu pod, № 612, Aleksandra Radziszewskiego obywatela w m. Londynie Królestwie Wielkiej Brytanji zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Jana Radziszewskiego w Warszawie pod № 612 zamieszkałego obrane mającego, Joachima Radziszewskiego, mechanika, pod № 2781, Stanisława Radziszewskiego, obywatela pod № 612 i Teodory Radziszewskiej, panny pełnoletniej, pod Nr. 612 wszystkich w Warszawie zamieszkałych przez Stanisława Gopnera Patrona stawających, przeciwko Marcinowi Sporzyńskiemu, urzędnikowi w Warszawie pod Nr. 1542 zamieszkałemu i Aleksandrowi Szczuce Urzędnikowi, w Warszawie pod N. 722 zamieszkałemu, pierwszemu jako opiekunowi szczególnemu, drugiemu jako opiekunowi przydanemu nieletniej Anastazji Radziszewskiej, przez Alfonsa Preis Patrona, stawającym, oraz przeciwko Józefie z Radziszewskich Jana Reszko, urzędnika żonie, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojgu małżonkom Reszko, w Warszawie pod N. 1401 zamieszkałym, przez Dominika Anc, Patrona stawającym zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwa wyroki: jeden w d. 4 (16) Stycznia 1873 r. dział nieruchomości pod N. 1754*J*, 1754*K* i 1754*L* w Warszawie położonych, oraz opinją o możności lub niemożności podziału w naturze i oszacowanie rzeczonych nieruchomości, a w razie niemożności podziału w naturze sprzedaż ich przez publiczną licytację nakazujący, drugi zaś w d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1873 r. opinją o niemożności podziału w naturze tych nieruchomości ich oszacowanie przez biegłych zatwierdzający.

Na mocy tych dwóch wyroków sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów przed W. Zawadzkim, Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w Wydziale I tegoż Trybunału.

NIERUCHOMOŚCI

Nr. 1754*J*, 1754*K* i 1754*L*, oznaczone, w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej, w Cyr. IX Łazienkowskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wyuz. III położone, których opis szczegółowy znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydz. I złożonej.

Po odbyciu w d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1873 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem i przygotowawczego przysądzenia rzeczonych nieruchomości, wyznaczony został na d. 11 (23) Maja 1873 r. godzinę 2 z południa i odbędzie się w Wydz. I Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń przed W. Zawadzkim Sędzią Delegowanym.

Licytacja rozpocznie się:

a) nieruchomości Nr. 1754*J* od sumy rs. 10572 kop. 35.
b) nieruchomości Nr. 1754*K* od sumy rs. 15863 k. $82\frac{1}{2}$.
c) nieruchomości Nr. 1754*L* od sumy rs. 14053 k. $22\frac{1}{2}$ jako szacunków taksą biegłych wykrytych.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mogą w Kancelarjach: Pisarza Trybunału Wydz. I i podpisanego Patrona, kierującego sprzedażą, pod Nr. 568 zamieszkałego.

Stanisław Gepner Patron.

Po odbyciu w terminie powyższym drugiego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem i przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N. 1754J, 1754K i 1754L w Warszawie położonych termin do ich ostatecznego przysądzenia decyzją W. Sędziego delegowanego wyznaczony został na d. 24 Maja (5 Czerwca) 1873 r. godz. $1\frac{3}{4}$ w południe nieruchomości N. 1754J godz. 2 w południe, nieruchomości N. 1754K i godz. $2\frac{1}{4}$ w południe nieruchomości N. 1754L. Licytacja w tych terminach rozpocznie się:

a) nieruchomości N. 1754J od sumy rs. 10572 kop. 35.
b) nieruchomości N. 2754K od sumy rs. 15863 k. $82\frac{1}{2}$
c) nieruchomości N. 1754L od sumy rs. 14053 k. $22\frac{1}{2}$ jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1873 r.
Stanisław Gepner Patron.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały, w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 28 Maja (9 Czerwca) 1873 r. taksy nieruchomości N. 1754J, 1754K i 1754L o $^1/_4$ część obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na d. 14 (26) Czerwca 1873 r. w południe godz. $1\frac{3}{4}$ nieruchomości N. 1754J godz. 2 nieruchomości N. 1754K godz. $2\frac{1}{4}$ nieruchomości N. 1754L w tych terminach licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o $^1/_4$ część szacunków mianowicie:

a) nieruchomości N. 1754J od sumy rs. 7929 k. $26\frac{1}{4}$.
b) nieruchomości N. 1754K od sumy rs. 11897 k. $86\frac{7}{8}$.
c) nieruchomości M 1754L od sumy rs. 10539 k. $91\frac{7}{8}$.

Stanisław Gepner Patron.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1873 r. taksy nieruchomości N. 1754J, 1754K i 1754L o $^1/_4$ część obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone na d. 2 (14) Lipca 1873 r. w południe godz. $1\frac{3}{4}$ nieruchomości N 1754J godz. 2 nieruchomości N. 1754K godz. $2\frac{1}{4}$ nieruchomości N. 1754L w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o $^1/_4$ część szacunku a mianowicie:

a) nieruchomości N. 1754J od sumy rs. 5286 k. $17\frac{1}{2}$.
b) nieruchomości N. 1754K od sumy rs. 7931 k. $91\frac{1}{4}$.
c) nieruchomości N. 1754L od sumy rs. 7026 k. $61\frac{1}{4}$.

Stanisław Gepner Patron.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały, w skutek tego decyzją W-go Sędziego delegowanego nowe termina do ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na d. 22 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r. godzinę 10-tą z rana nieruchomości Nr. 1754J godzinę $10\frac{1}{4}$ nieruchomości Nr. 1754K i godzinę $10\frac{1}{2}$ nieruchomości Nr. 1754 lit. L. w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs. 5286 kop. $17\frac{1}{2}$
b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 7931 kop, $91\frac{1}{4}$.
c) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 7026 kop. $61\frac{1}{4}$.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1873 r.
Stanisław Gepner Patron.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały, w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754J 1754K i 1754L o $^1/_4$ część obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone na dzień 15 (27) Sierpnia 1873 r. godzinę 10-tą z rana nieruchomości Nr. 1754J nieruchomości Nr. 1754K godzinę $10\frac{1}{4}$ nieruchomości Nr. 1754L godzinę $10\frac{1}{2}$ w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o $^1/_4$ część szacunków a mianowicie:

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs. 3964 kop. 63.
b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 5948 kop. 93.
c) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 5269 kop. 96.

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1873 r.
Stanisław Gepner Patron.

N. D. 4821.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, sosnowe, fortepian, zegary, dywan, lampy, szkła różne, słoje, naczynia kuchenne miedziane i mosiężne, obrazy, bielizna różna, garderoba męzka i damska, lustra, łóżko żelazne, kufer, waliza, maszyny i walce żelazne introligatorskie, prassa do fasonów i. t. p. sprzedane będą w. d. 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 11-ej z rana na Sewerynowie; w d. 9 (21) Sierpnia r. b. o god: 11-ej z rana i w god: 12-ej w poł... na Starym-Grybowie; w d. 13 (25) Sierpnia r. b. o god: 11-ej z rana na Muranowie; w d. 14 (26) Sierpnia r. b. o god: 11-ej z rana na Krasińskim placu; wszystkie w Warszawie przez pudliczną licytację.

Zacheusz Małkowski, Komornik, Nr. 1773.

N. D 4501. Sąd Policji Poprawczej w Łomży zapozywa Szoela Surowicza, dawniej w m. Warszawie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty wydrukowania niniejszego zapozwu, stawił się w tutejszym Sądzie w celu złożenia zeznania, w sprawie p-ko niemu o oszustwo, w przeciwnym bowiem razie postąpiono będzie podług prawa.

Łomża d. 16 (28) Lipca 1873 r.

N. D. 4728. **Polisa** Drugiego Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczenia od Ognia w Petersburgu, wystawiona 30. Kwietnia 1873 za N. 3245/56 zaginęła. Znalazca zechce takową złożyć w Biórze Generalnej Agientury w Warszawie przy ulicy Niecałej N. 614 *h*.

N. D. 4811.

Rs. 500

zaginęły dwa weksle po rs. 250 akceptowane przez A. N. Nasarow, wystawione w Dynaburgu 18 (30) Lipca r. b. płatne tutaj za trzy miesiące od daty, zaopatrzone naszą blanko cesją. Ostrzega się o nienabywanie takowych, gdyż właściwe kroki przedsięwzięte zostały.

Łódź d. 11 Sierpnia 1873 r.
Fein et Sussmanowitz.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.